

**Ceny Kurjera**

we Lwowie.  
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
 Półrocznie 7 „ 20 „  
 Miesięcznie 1 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do domu do płaca się 20 ct. miesięcznie.  
 Na prowincji.  
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
 Półrocznie 9 „ 60 „  
 Miesięcznie 1 „ 60 „  
 Za granicą.  
 Kwartalnie 10 „ ark.  
 Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologja** lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy** w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct

Rekopism — ale zwracają się.

<p>Byzansko-katolickie.                  Dziś: Klotyldy m.                  Jutro: Kwiryna.                  Pojutrze: Florencji p.</p>	<p>Grecko-katolickie:                  Wasyłyja.                  N 1 W. S. S.Ht. 8.                  Symeona Prep.</p>	<p><b>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA</b>                  przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p><b>KALENDARZ MYSLIWSKI.</b> Wolno polować na jelenie i kozły (rogacze).</p>	<p>Wschód słońca o 4 g. 09 m.                  Zachód „ o 7 g. 47 m.                  Barometr 761. Pogoda zmienna.</p>
---	---	---	--	---

**Od wydawnictwa.**

**Prenumerata wynosi:**

	miesięcznie:	kwartalnie:
<b>w miejscu</b>	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
<b>na prowincji</b>	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* będą mogli i nadal otrzymywać „*Echo*“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „*Nowe Mody*“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „*Kurjer Lwowski*“, dla uniknięcia pomyłek.

**Lichwa w nowym kodeksie karnym.**

W nieustającej komisji karnej wwołał na posiedzeniu z 30. zm. §. 313, traktujący o lichwie, nader żywą dyskusję. Paragraf ten brzmi:

„Więzieniem do jednego roku, z czem może być połączoną grzywna do 2000 zł., karany będzie za lichwę: 1) Kto przy udzieleniu czy przedłużeniu kredytu wyzyskuje biedę, lekkomyślność i niedoświadczenie zaciągającego dług w ten sposób, że każe sobie lub drugiemu przyobiecacie albo otrzymuje taką korzyść majątkową, która stoi w rażącym do udzielonego kredytu stosunku; 2) kto nabywa i dalej sprzedaje albo wnosi pozew o taką pretensję, o której wie, że nabytą została w drodze, pod 1) zaznaczoną.

Kto z lichwy uczynił sobie proceder, karany będzie więzieniem do lat 5, z czem może być połączona grzywna w kwocie 4000 zł.

Referent hr. Piniński wniósł, ażeby do oznaczonych w paragrafie tym jako cechy przestępstwa warunków, wśród których znajduje się zaciągający pożyczkę (bieda, lekkomyślność, brak doświadczenia), dodać jeszcze „*wzburzenie wewnętrzne*“.

Dr. Kopp sprzeciwił się umieszczeniu w paragrafie „lekkomyślności“, która nie może sobie rościć prawa do opieki prawnej, ponieważ przy lekkomyślności brak doświadczenia nie jest momentem rozstrzygającym. Zwalczał on także ogólne określenie, że „przyobiecane korzyści majątkowe powinny w poszczególnym wypadku w rażącym stać do udzielonego kredytu stosunku“. Dopuszczalności tłumaczenia tego ustępu dano tutaj zbyt szerokie pole, dlatego też dr. Kopp domagał się aby zatrzymać określenie, zawarte w dotychczasowej ustawie o lichwie, a opiewające, że nałożone na zaciągającego dług obowiązki mogłyby spowodować ekonomiczną jego ruinę (wirthschaftliches Verderben).

Minister sprawiedliwości Schoenborn, odrzekł na to, że wniosek Koppa, ograniczający lichwę tylko do braku doświadczenia, oraz wyzyskiwania ciężkiego położenia, za mało uwzględnia moment subiektywny. Niemoralnym i zbrodniczym jest w każdym razie wyzyskiwanie defektu moralnego, lekkomyślności; gdyby lekkomyślność wykluczono z ustawodawstwa, wówczas przeważna część najubiejszych operacji lichwiarskich byłaby zupełnie bezkarną i temsamem lichwa w jej najczęstszym przejawie trwałaby dalej. Co się tyczy drugiego zarzutu, wymierzonego przeciw owemu punktowi, na mocy którego wystarcza do wymierzenia lichwiarzowi kary, ażeby korzyści uzyskane stosownie do okoliczności, towarzyszących pewnemu

wypadkowi, z udzielenia komuś kredytu w rażącym były stosunku do jego wysokości, to przez wprowadzenie tego określenia nie potrzeba rozstrzygać trudnej kwestji, dotyczącej „ruiny ekonomicznej“. Z drugiej zaś strony słowa „stosownie do okoliczności towarzyszących wypadkowi“, dają sędziemu możność uwzględnienia okoliczności miarodajnych, jak ryzyka, oraz wysokości ewentualnego zysku.

Dep. dr. Ferjancic zauważył, że powszechnie uważano za wielką wadę dotychczasowej ustawy właśnie to, że karygodność mogła nastąpić dopiero na podstawie sprawdzonej ruiny ekonomicznej.

Abrahamowicz bronił projektu rządowego, ponieważ lekkomyślni są najwłaściwsiymi klientami lichwiarzy, tworząc główny kontyngent ich ofiar. Sprzeciwił on się również drugiemu wnioskowi Koppa, ponieważ pierwsze ataki lichwiarzy, które zwłaszcza u ludzi majątnych, od razu ruiny materialnej spowodować nie mogą, pozostałyby zupełnie bezkarnymi. Projekt rządowy jest w tej mierze znacznym postępem.

Zastępca rządu, dr. Krall, mówił z naciskiem, że Austria pierwsza wystąpiła z ustawą przeciw lichwie i że w pierwszej ustawie z r. 1877 lekkomyślności, jako podstawy wyzysku, nie uwzględniono wprawdzie, że jednak później, gdy tę ustawę rozciągano na całą połowę monarchji, okazała się wskutek nabytych doświadczeń potrzeba uczynienia tego. Byłoby to nieludzkiem, gdyby lekkomyślnego człowieka, cierpiącego może bez winy na słabość charakteru, pozostawiono bez opieki prawnej. Obecne ustawodawstwo idą jeszcze dalej, aniżeli projekt, ograniczający lichwę tylko do interesów kredytowych.

Dr. Pattai bronił również projektu rządowego, dodając, że lichwiarze, wyzyskując lekkomyślnych, bardzo często wyciągają potem korzyści z rodziny pożyczającego.

Przy głosowaniu przyjęto projekt rządowy z zatrzymaniem „lekkomyślności“ oraz z dodaniem „usposobienia wewnętrznego“, stosownie do wniosku referenta. Oprócz tego uchwalono na wniosek dra Schorna za *lichwę karę ciężkiego więzienia*.

Przy §. 315, dotyczącym kredytowania małoletnim, zabrał znowu głos dr. Kopp, domagając się jego skreślenia, ponieważ tego rodzaju interesy, jeżeli mają charakter wyzysku, podpadają już pod §. 313.

Zastępca rządu Krall oświadczył na to, że idzie tutaj o położenie tamy wyzyskiwaniu kadeków, którzy wskutek szczególniejszego swego położenia długi lichwiarskie płacić muszą. Paragraf ten przyjęto. Podczas głosowania nad podwyższeniem kary z 3 miesięcy na 6 oraz z 500 zł. na 1000 zł. grzywny okazała się równość głosów, którą przewodniczący komisji dr. Weeber rozstrzygnął na korzyść mniejszego wymiaru.

§. 316. Złamanie umowy przyjęto na wniosek Pinińskiego w następującem brzmieniu: „Więzieniem do 6 miesięcy, oraz grzywną do 1000 zł. Karany będzie ten, kto uchylił się od spełnienia zawartej umowy w tym celu, aby korzystając z powstałego w ten sposób przykrego położenia drugiego kontrahenta wyciągnąć dla siebie z jego szkodą korzyść, nieusprawiedliwioną okolicznościami“. Wniosek referenta dotyczący handlu ratami ze względu na projekt rządowy, dyskutowany w Izbie dep. i tymczasem przekazany komisji sprawiedliwości, pozostał w razie nierozstrzygniętym.

W dalszym ciągu przyjęto na wniosek refe-

renta nowy §., dotyczący spekulacji giełdowych. Paragraf ten brzmi: „Kto u drugiego w celu wyciągnięcia korzyści dla siebie wyzyskuje lekkomyślność, osłabienie umysłu, lub brak doświadczenia w ten sposób, że spowoduje go do spekulacji giełdowych, które widocznie nie odpowiadają jego stosunkom majątkowym i z powodu tego mogłyby spowodować materialną jego ruinę, karany będzie więzieniem do roku. Z karą tą może być połączona grzywna do 2000 zł.“

**Kandydatury poselskie w W. Ks. Poznańskiem.**

Walne zebranie delegatów powiatowych wraz z komitetem prowincjonalnym wyborczym na W. Ks. Poznańskie odbyło się w Poznaniu pod przewodnictwem hr. Stefana Żółtowskiego i uchwaliło następujące kandydatury na posłów do parlamentu niemieckiego:

I. Na okręg wyborczy gnieźnieńsko-witkowski-wągrowiecki postawiony wspólnie przez powiaty dr. Komierowski, wybrany 35 głosami przeciwko 3.

II. Na okręg wyborczy kosciański-smigielski-krotoszyński-grodzki postawiony wspólnie przez powiaty ks. Zdzisław Czartoryski, wybrany 36 gł. przeciwko 2.

III. Na okręg wyborczy średzko-śremki przez los wyszła kandydatura p. Kubickiego (contra Patron ks. Wawrzyniak), przeszedł 22 głosami przeciwko 16.

IV. Na okręg wyborczy wrzesiński-pleszewski-jarociński postawiony dr. Zygmunt Dziembowski, wybrany 36 głosami przeciwko 2.

V. Na okręg wyborczy krotoszyński-koźmiński postawiony ks. prałat dr. Jażdżewski, wybrany 31 gł. przeciwko 7.

VI. Na okręg wyborczy odalanowski-ostrowsko-ostreszowski-kepński postawiony ks. Radziwiłł wybrany 37 głosami przeciwko 1.

VII. Na miasto Poznań i powiaty obydwa poznańskie postawiony szambelan Cegielski, wybrany 36 gł. przeciwko 2.

VIII. Na okręg wyborczy inowrocławski-strzebiński-mogilnicki postawiony Józef Kościelski, wybrany 30. gł. przeciwko 8.

IX. Na okręg wyborczy rawicko-gostyński postawiony ks. Adam Czartoryski, wybrany 37 gł. przeciwko 1.

X. Na okręg wyborczy szamotulski-obornicko-międzyrzecko-skwierzyński postawiony hr. Hektor Kwilecki, wybrany 38 głosami.

XI. Na okręg wyborczy szubiński-wyrzysko-żniński postawiony dr. Komierowski, wybrany 36 gł. przeciwko 2.

XII. Na okręg wyborczy czarnkowsko-wieleński-chodzieżski postawiony ksiądz prob. Fajowiecki z Chodzieży, wybrany 37 gł. (1 nie głosował).

XIII. Na okręg leszczyński-wschowski pozwolono na kompromis.

XIV. Na babimojsko-międzyrzecki okręg ks. szambelan Enn, wybrany 36 głosami przeciwko 1. (1 nie głosujący).

XV. Na okręg bydgoski (miasto i powiat) postawiony adw. Moczyński z Bydgoszczy, przeszedł 27 gł. przeciwko 11.

Przy ponownem głosowaniu przeszedł propozycją nowany przez p. Mieczkowski delegata gogowskiego, p. Eustachy Rogaliński 37 gł.



## Muzeum narodowe w Rapperswylu.

II. Dopóki biblioteka nie będzie do gruntu uporządkowana, ilość osób, z niej korzystających, nie może być wielką. Pomimo to wszakże w r. 1892 ruch w bibliotece zwiększył się znacznie w porównaniu z r. 1891. Na miejscu pracowało w niej dłużej 31 osób, którym wydano 110 rękopisów i 65 tomów druków; po za czytelnią korzystało z biblioteki 26 osób z różnych miast Szwajcarii, z Paryża, Wiednia i Niemiec. W 41 przesyłkach dostarczyła im biblioteka 212 tomów druków. Prócz tego w r. 1892 biblioteka użyczyła p. D. Zaleskiemu w Paryżu do skopjowania 78 listów nieznanego Bohdana Zaleskiego, w celu włączenia ich do ogólnego wydania korespondencji poety.

W zbiorach ściśle muzealnych do reprodukcji użyto trzech dzieł sztuki; 2 malarzy robiło studia w dziale kostjumów; 3 obrazy zostały skopjowane. Prócz tego wybrano ze sztychów materiały do użytkowania w wydawanym przez p. Z. Słupskiego w Stanach Zjednoczonych „Albumie powstania 1863-64 r.” Muzeum przyjęło udział w wystawie muzyczno-teatralnej w Wiedniu.

Co się tyczy głównego zadania Muzeum, u- przystępnienia zbiorów dla szerokiej publiczności, zaznacza się, że liczba zwiedzających Muzeum w r. 1892 była równie poważną jak i lat poprzednich, owszem w zestawieniu z dawniejszymi laty świadczy, że Muzeum zyskuje stale na popularności. Zwiedzali je w tym roku ludzie ze wszystkich prawie krajów i stron świata. Zaszczyciło je swoją bytnością wiele osób wybitnych, cudzoziemców i rodaków, a co najbardziej nas raduje, wiele osobistości z pod zaboru rosyjskiego, znanych powszechnie.

W ciągu r. 1892 zwiedziło muzeum 2.188 osób; w tej liczbie było 1579 osób za opłatą normalną po 1 fr., 247 za połowiczną opłatą, 138 osób po 30 ct., 124 po 25 c., a nareszcie 100 osób darmo.

Zwiedzających było: w styczniu 24, w lutym 26, w marcu 40, w kwietniu 121, w maju 284, w czerwcu 307, w lipcu 395, w sierpniu 424, w wrześniu 328, w październiku 155, w listopadzie 67, w grudniu 18. Według narodowości zwiedzających dzieli się tak: Szwajcarów 1.174, Niemców 366, Polaków 276, Francuzów 171, Anglików 67, Włochów 44, Amerykanów 35, Czechów 15, Holendrów 8, Rosjan 7, Szwedów 7, Bułgarów 3, Hiszpanów 3, Serbów 3, Węgrów 3, Australczyków 2, z Haiti 2, Bośniak 1 i Kurlandczyk 1.

Ogólny kierunek czynności muzealnych, zarządzanych finansami i rozdawnictwem stypendjów, w zakresie uchwał powziętych przez radę muzealną, spoczywał w ręku dyrektora muzeum, do pomocy któremu dodana została delegacja i dwaj wiceprezesowie. Prócz czynności bieżących dyrekcja zajęta była w roku bieżącym stale przeprowadzeniem postanowień rady. Wiceprezes, zarządzający zbiorami muzeum, czuwał nad wewnętrznymi robotami w muzeum i sprawdzał je osobiście dwukrotnie, w maju i sierpniu. Kontrolor dokonał w ciągu roku czterech rewizyj w muzeum i o spostrzeżeniach swoich składał dyrekcji raporta.

W wykonaniu uchwały, powziętej na zeszłorocznym posiedzeniu, przystąpiła rada do przyjęcia w depozyt skarbu narodowego. Po odczytaniu aktu autentycznego ukonstytuowania się komisji nadzorczej Skarbu narodowego, postanowiono przyjąć w depozyt fundusz Skarbu, złożony w Szwajcarii.

Z innych ważniejszych uchwał, dotyczących bezpośrednio instytucji, zaznaczamy, że postanowiono rok 1894—95, jako 25-letnią rocznicę założenia muzeum, uczcić specjalnym wydawnictwem. W części swojej literackiej poświęcone ono będzie pamięci Kościuszki i r. 1794. Co się tyczy stypendjów, obrady odbywały się w obecności delegatów młodzieży. Rozdano na rok 1892—93 32 stypendja; przeznaczono na stypendja te 15.490 fr.

**Stan finansowy Muzeum.** Wykażemy na- przód wpływy nadzwyczajne, jakie muzeum w tym roku odebrało. Do takich zaliczyć możemy tylko trzecią ratę, i ostatnią zarazem, zapisu anonimowego z r. 1890, w sumie 11.536 rs., zrealizowanych po cenie około 2 fr. 46 1/2, co wyniosło sumę 28.446.50, z której to sumy rada przeznaczyła na fundusz stypendjalny 10.000 fr., a resztę na potrzeby muzealne, w kwocie 18.446.50. Wogóle, z zapisu tego, w ciągu trzech lat odebraliśmy 95.458 fr. 35, z których przeznaczyła rada na muzeum 41.952.40 i na fundusz stypendjalny 43.505.90.

Przychody zwykłe, jak i w roku poprzednim, pochodziły z następujących czterech źródeł: Opłaty za wejścia przyniosły 1.774 fr. 90 ct.

Ofiary stałe lub jednorazowe przyniosły: a) Zebrano w Europie 5.148 fr. 13 ct. b) Zebrane w Ameryce przez Jerzmanowskiego Erazma: 385 dolarów, przekazane z Nowego Jorku w sumie fr. 1.974.33.

Procenta od funduszków muzealnych przyniosły w tym roku: 4% od 20.000 fran. zahipotekowanych na willi Broelberg, dawniejszej własności śp. Platara 800 fr., 80 fr. renty węgierskiej 4%, w złocie — za 1 1/2 roku 300 fran., 200 lir renty włoskiej 5% — za 1 1/3

roku fr. 260.40, z Leihbanku w Rapperswylu — 3% za fundusze znajdujące się na rachunku bieżącym fran. 284.75, razem fr. 1.645.15

Sprzedaż różnych rzeczy w muzeum nie dających się właściwie użytkować, dała w tym roku tylko 32 fr.

Przystępując teraz do wyszczególnienia wydatków muzealnych za rok 1892, zauważymy, że jak i w roku uprzednim główne wydatki spowodowane zostały robotami restauracyjnymi w zamku muzealnym, które to roboty zapewne ukończonymi zupełnie zostaną w ciągu r. 1893. Podwyższyły się w tym roku znacznie wydatki administracyjne; potrzeba było mianować bibliotekarza, który jest zarazem i pomocnikiem kustosa; a gdy robota uporządkowania i skatalogowania biblioteki okazała się zbyt ciężką i trudną na jedną osobę, aby pracy tej nie przeciągać bardzo, rada zdecydowała uprosić na pewien czas pomocnika dla bibliotekarza, co też w końcu zeszłego roku uskuteczniłem zostało. Przytem jak i dawniej, pozostawiła rada jeszcze na rok jeden przy muzeum, a raczej na naszym koszcie, wdowę po byłym kustoszu i była sekretarkę założyciela muzeum.

Oto są szczegóły wydatków na r. 1892: Koszta administracyjne f. 6.743.60, rachunki dostawców i robotników 9.274.51, druki różne, anonsy i biblioteczne wydatki 425.23, tenuta za Zamek muzyczny, 225, zapłacone już w r. 1893, asekuracja zbiorów muzealnych, zamku i kaloryfera parowego 319.45, pocztowe koszta, dyrektora i kustosa 303.45, Koszta spowodowane opokowaniem i transportem różnych darów dla muzeum, jakoteż opłaty celne 363.28, abonament miejscowych dzienników 9.40, koszta obchodów kościelnych w rocznicę śmierci założyciela muzeum, uroczystości narodowe etc. 12.50, komisowe 1/4% w Leihbanku w Rapperswylu, za dokonywane przezeń operacje i mniejsze koszta bankiera 78.65, koszta światła, drobne kupna i mniejsze wydatki 145.58, razem wydano fr. 17.675.68.

Przychód muzeum w r. 1892 wyniósł fr. 29.020.88, a dodając do tego pozostałość z 1891 roku 34.948.65, będziemy mieli razem sumę fr. 63.969.56, wydano zaś w tym roku 17.675.65, pozostaje więc jako kapitał muzeum fr. 46.293.91.

Część tego kapitału umieszczoną jest na hipotece willi Broelberg, w sumie 20.000, z reszty zakupiono w roku zeszłym renty: węgierską i włoską, które złożono w depozyt w Leihbanku w Rapperswylu, na sumę fran. 8.541.80, walory ofiarowane w tym roku przez wieczy- stych członków Towarzystwa muzealnego znajdują się tymczasowo u dyrektora muzeum, na sumę 1.000, reszta pozostaje w gotówce na potrzeby administracyjne i na wydatki restauracyjne w muzeum w sumie 16.752.11, razem fr. 46.293.91.

Gotówka wyżej wykazana złożoną jest prze-

43)

## Wspomnienia z pobytu w Galicji w roku 1863

przez

Stanisława Jarmunda.

(Ciąg dalszy.)

Karol Różycki żadnego w naradzie nie brał udziału. Gdy po ukończeniu rozpraw zostaliśmy jeszcze czas jakiś w gościnie u gospodarza, korzystając z sposobnej chwili, jako dawny znajomy zapytałem go, jak się na spór między komitetem, a Rządem narodowym zapatruje. Żadnej wyraźnej odpowiedzi na zapytanie moje nie otrzymałem. Różycki mówił mi o wezwaniu Bożem do narodu polskiego, powołanego przez Boga, o obowiązkach z tego tytułu ciążyących na Polsce itd. itd., słowem o rzeczach, które od lat dziesięciu niejednokrotnie już od niego samego, lub jego współwyznawców słyszeć miałem sposobność. Rozmowa ta przekonała mnie, iż Karol Różycki w niczem od dawnych swych przekonań nie odstąpił.

Raz jeszcze przed wyjazdem moim ze Lwowa, o ile mi się zdaje w końcu listopada, miałem zajęcie, ze sprawami powstania pozostające w styczności. Szczęsny Karpiński, wezwał Mieczysława Pawlikowskiego, Rubczyńskiego i mnie, abyśmy wspólnie wypracowali projekt organizacji narodowej dla miast, miasteczek i gmin wiejskich. Pracą tą zajęliśmy się natychmiast. Przez jakiś czas schodziliśmy się codziennie w mieszkaniu Rubczyńskiego przy ulicy Wałowej i wykończony projekt wręczyliśmy Karpińskiemu, który go uznał za zupełnie odpowiedni. Nie wiem czy zrobiono potem z tego,

jakikolwiek użytek. W każdym razie w stanie, w jakim się już wówczas znajdowała Galicja, i chylące się do upadku powstanie, tego rodzaju nowe organizacje, ani być w życie wprowadzone, ani przynieść pożytku dla sprawy już nie były w możności.

Jeszcze jedno małe uzupełnienie wiadomości podanej pobieżnie przez pułkownika Strusia przychodzi mi na pamięć.

»We wrześniu także przysłała propozycja od Garibaldiego, który ofiarował się utworzyć oddział ochotników włoskich i pod dowództwem Menottego, starszego syna swego, wysadzić w okolicach Odessy, skąd kierując się ku północy, miał wejść w komunikację z oddziałami Różyckiego, które miały wkroczyć na Ruś».

Z tego przedstawienia rzeczy wnosić by można, iż to była pierwsza propozycja pomocy ze strony Garibaldiego, tymczasem rzecz się ma zupełnie przeciwnie.

W sprawie tej nie brałem bezpośredniego udziału, przebiegu jej zatem nie znam dokładnie. Przypadkowo jednak miałem z nią chwilową styczność jeszcze w miesiącu maju 1863 przed wyjazdem moim z Warszawy. Któryś z członków Rządu narodowego, zdaje mi się Karol Ruprecht, oznajmił mi, iż z Garibaldim zawarł Rząd stanowczą umowę, na mocy której Garibaldi z znacznie większym korpusem włoskich ochotników ma pospieszyć na pomoc powstaniu i że mu już na koszta tej wyprawy sumę jakąś zaliczoną. Zapytałem mnie następnie, czy nie mam kogoś odpowiedniego mieszkającego we Włoszech i z tamtejszymi stosunkami obeznanego, z którymby Rząd mógł w tej sprawie wejść w porozumienie. Wskazałem inżyniera Wiktora Zienkiewicza w Turynie.

Od tego czasu z tą sprawą nie miałem już

styczności. Wiem tylko, iż szczegóły odnoszące się do wykonania tego projektu zmieniane były kilkakrotnie, a sam projekt nie wszedł nigdy w wykonanie. Odezwa Garibaldiego, o której pułkownik Strus wspomina, nie była zatem nową propozycją, lecz dalszym ciągiem porozumień od dłuższego już czasu z Rządem narodowym prowadzonych. Przywiózł ją pod koniec mego urzędowania Bienkiewicz. Odpowiedź, której treści nie znam, wysłana została już po mojem ustąpieniu, zdaje mi się przez tegoż samego Bienkiewicza.

W miarę jak powstanie słabło i chyliło się do upadku, zdawała się czynność i gorliwość policji austriackiej. W końcu listopada i początku grudnia robiono już po Lwowie formalne obławy. Na ulicach i w lokalach publicznych policja wszystkich zaczęła, a każdy kto pochodził z zaboru moskiewskiego, chociażby był zaopatrzony najlegalniejszym paszportem, dostawał się na policję, gdzie następowało rozgatkowanie schwytanych, jednych najmniej podejrzanych, wydalono tylko ze Lwowa i granic państwa austriackiego, innych wysyłano na internowanie do Ofomuńca, lub Iglawy, inni wreszcie bardziej skompromitowani byli odsyłani do kryminału.

Wskutek jednej z takich obław w pierwszej połowie grudnia i ja przypadkowo się dostałem do kozy. Policja знаła moje nazwisko i podczas mego urzędowania poszukiwała nie dosyć gorliwie, potrafiłem jednak uniknąć wszelkiego z nią spotkania, tak iż żaden agent nie znalazł mnie osobiście. Później, gdy już żadnego urzędowego nie zajmował stanowiska, a policja doskonale o wszelkich zmianach w organizacji była zawiadomiona, mniej się już o mnie troszczono, po aresztowaniu mojem je-

ważnie w Leihbanku w Rapperswylu, reszta zaś znajdowała się w końcu roku u dyrektora i kustosa muzeum.

Rada muzeum zdecydowała się ustanowić fundusz żelazny muzeum, przeznaczając na ten cel sumę zhipotekowaną na willi Broelberg, jakoteż wpływy, pochodzące od członków wieczystych stowarzyszenia muzealnego. Opierając się na tej podstawie fundusz żelazny muzeum z końcem r. 1893 będzie wynosił:

Hipoteka na villi Broelberg fr. 20.000. Wkładki członków wieczystych: Z roku 1890: hr. Beuzelstierna-Engstroem W. fr. 300, Jerzmanowski Erazm 500, S. W. 300. Z r. 1891: Bukowski Henryk 300, Kraków Stanisław 300, hr. M. W. 1.000. Z r. 1892: dr. A. H. F. 400, Bukowski, dopłata do powyższej sumy 50, Hayward T. (100 dolarów) 513.75, Lewakowski Karol 300, Ławski Jan 300, Madaliński Maksymilian 500, Muzer Rysz. (100 dolarów) 510, hr. Oksza Orzechowski 500, razem fundusz żelazny wynosi obecnie fran. 25.773.75. Reszta zaś stanowi fundusz zwykły, przeznaczony na wydatki bieżące w sumie fran. 20.520.16, ogółem fr. 46.293.91.

## KRONIKA.

**Oprócz kandydatury ruskiego chłopca** z okręgu jarosławskiego do Rady państwa, stał się tam jeszcze inny uwagi godny fakt. Przed tygodniem był wybór uzupełniający do rady powiatowej w miejsce śp. hr. Koziebrodzkiego Wład. z kurji wiejskiej. Włościanie ruscy i mazurzy w pięknej zgodzie porozumieli się ze sobą tak dalece, iż większością przeszło 200 głosów wyszedł z urny inteligentny chłop gospodarz Dmytro Borys z Wysocka przeciwko kandydatom dwóch księży, z których jeden dostał zaledwo 90 głosów, a drugi tylko jeden głos i to od żyda.

**Szkoła ludowa.** Walne zgromadzenie towarzystwa „Szkoły ludowej“ odbędzie się w Krakowie 13. bm. o godz. 4. po połud. w sali obrad rady miasta Krakowa. Na porządku dziennym: Sprawdzenie legitymacji delegatów kół i ich pełnomocników. Sprawozdanie zarządu głównego. Zatwierdzenie regulaminu towarzystwa. Wniosek zarządu głównego mianowania członkiem honorowym p. Erazma Jerzmanowskiego. Wybór 18 członków zarządu głównego, 5 członków rady nadzorczej i 5 członków sądu rozjemczego.

Na walnem zgromadzeniu prawo udziału w dyskusji i głosowaniu mają jedynie delegaci kół, oraz członkowie zarządu głównego, rady nadzorczej i sądu rozjemczego. Członkowie towarzystwa nie będący delegatami i nie należący ani do zarządu głównego, ani do rady nadzorczej

dnak, gdyby się była policja o prawdziwym dowiedziała nazwisku, byłby mię spotkał zaszczyt przeniesienia się na czas dłuższy do kryminału.

Uniknąłem tego, przez tę ostrożność, iż nikt prócz Henryka Szmitta nie wiedział pod jakim nazwiskiem mam paszport. Uchodziłem więc na policji za hrabiego O. Że jednak miano jakieś podejrzenia, robiono poszukiwania a ja tymczasem, około trzech tygodni musiałem przepędzić w kozie. Siedziałem w jednym pokoju, z aresztowanymi jednocześnie członkami komisji ekspedycyjnej Łaczyńskim i Kempliczem.

Nie wyszedłszy nic, coby na moją niekorzyść przemawiało, dyrekcja policji zgodziła się na uwolnienie mnie za kaucją 2.000 guldenów na dni dziesięć, z warunkiem iż najpóźniej dnia 2. stycznia opuszczę Lwów i udam się za granicę. Dano mi przepustkę, a paszport mój przesłano komisarzowi policji na dworcu kolei w Salzburgu, do którego zgłosić się miałem w przejeździe.

W pięć lat później, gdy po powrocie do Galicji zmuszony był złożyć urzędową wizytę p. dyrektorowi policji Hamerowi, zdziwił on się niepomału, poznawszy we mnie dawnego swego znajomego hr. O. Nie zgorszył się jednak zbyt, tem, iż mi się tak zgrabnie udało go w pole wyprowadzić.

D. 2. stycznia 1864 wyjechałem ze Lwowa, razem z byłym komisarzem Rządu narodowego dla Rusi Marjanem Sokołowskim, którego także policja zmusiła do wyjazdu. Drogę naszą obrócić się na Pragę, gdzie nas najserdeczniejsze spotkało przyjęcie. Oprawdano nas po miesiącu, pokazywano osobliwości, w końcu na pożegnanie urządzono obiad składkowy, w którym wzięły udział najwybitniejsze z partji na-

lub sądu rozjemczego, mogą być na walnem zgromadzeniu jako słuchacze. Wstęp na walne zgromadzenie dozwolony tylko za okazaniem karty legitymacyjnej, a na miejscu rezerwowane dla uprawnionych do głosowania za okazaniem odnośnej legitymacji.

**Sprawozdanie lwow. komisji tow. opieki nad weteranami polskimi z r. 1831 za m. kwiecień i maj.** Dochody: Urzędnicy techniczni Wydziału kraj. za kwiecień 6:50, za maj 7, J. hr. Dunin Borkowski 10, przez redakcję Kurjera Lwowskiego 51, ogółem wpłynęło 54:50. W miesiącu kwietniu rozdano 32 weteranom zapomogi stałe i nadzwyczajne w ogólnej kwocie 345 zł., koszta pogrzebu jednego weterana 28 zł. — W miesiącu maju rozdano 31 weteranom zapomogi stałe i nadzwyczajne: na koszta leczenia, wina i wody mineralne 385, koszta pogrzebu jednego weterana 26:50. — Nadwyżkę wydatków w znacznej stosunkowo kwocie 730 zł. pokryto z pozostałości poprzednich miesięcy, przezco pozostałość ta bardzo znacznie zredukowaną została. — Komisja lwowska tow. opieki nad weteranami z r. 1831 pozwala sobie polecić kasę weteranów łaskawej pamięci patriotycznej publiczności. Dr. Bernard Goldman, skarbnik.

**Towarzystwo historyczne we Lwowie.** Zebranie miesięczne odbędzie się dziś o g. wpół do 7. wiecz. w sali XV. uniwersytetu. Porządek dzienny: Dr. Aleksander Czołowski: Tatarzy na Rusi w r. 1594.

**Ankieta przemysłowa.** W przyszły wtorek rozpocznie się ustna ekspertyza w sprawie przedłożonej noweli ustawy przemysłowej. Komisja przemysłowa ogłosiła właśnie kwestjonariusz dla ankiety. Do ekspertyzy zaproszono 69 korporacji, z których każda ma wysłać jednego eksperta. Pytania, mające być przedłożone ankiecie, dotyczą w pierwszej linii sprawy świadectw uzdolnienia co do fabrycznych przedsiębiorstw, przemysłu gospodnio-szynkarskiego, i kupiectwa w przemyśle handlowym a następnie sprawy wprowadzenia obowiązkowych egzaminów dla czeladników i majstrów. Dalsze pytania odnoszą się do kwestji należenia do korporacji przed uzyskaniem pozwolenia wykonywania zawodu, zakresu ustawy przemysłowej, otwierania filji itp. Następnie zostaną ekspertom przedłożone pytania co do zakresu orzeczeń noweli przemysłowej w sprawie najpospolitszych robót najemnych, co do maksymalnego dnia roboczego i zatrudnienia małoletnich. Wreszcie będą postawione ekspertom pytania co do rozszerzenia stowarzyszeń zawodowych, assekuracji, odpoczynku niedzielnego, ustanowienia rad przemysłowych i częściowego przeniesienia przy-sługujących izbom handl. i przem. praw na owe rady przemysłowe i związki zawodowe. Co do postawienia ekspertom pytań w sprawie przemysłu domowego, stanowiącej uchwały nie powzięto. Poruczono tylko ewentu-

rodowej osobistości jak np. Tonner, bracia Gregorowie i inni. Wznoszono toasty za pomyślność polskiego oręza, za wyswobodzenie Polski, najszlachetniejszego w rodzinie ludów słowiańskich narodu, za wspólność czeskich i polskich interesów narodowych itd. itd.

Przypominam sobie jeden dosyć charakterystyczny szczegół. Greger zapytał mię, jak mi się miasto Praga podoba. Gdy mu wyraził mój zachwyt i podziwienie, odpowiedział: Bijcie się Polacy dobrze, bijcie i zwyciężcie, a Złata Praha niedługo będzie waszą.

Zmieniły się teraz czasy. Zleśmy się bili, nie zwyciężyli, upadli i Złata Praha przyjmuje teraz naszych wrogów, również gorąco i serdecznie.

Odebrawszy swój paszport w Salzburgu ruszyłem do Paryża. Następnie aż do połowy 1864 brałem jeszcze dosyć czynny udział w pracach narodowych, częścią w Paryżu, częścią w Poznańskim, gdzie na wiosnę 1864 miano nadzieję rozbudzenia na nowo upadającego, i prawie już zupełnie zgniecionego powstania. Usiłowania te żadnego skutku nie odniosły. Nie podaje ich opisu, nie należą bowiem do spraw galicyjskich, których teraz starałem się wedle możliwości najwierniejszy przedstawić obraz. Może kiedyś później napiszę jeszcze coś o tem.

Kończę obecnie moje opowiadanie prośbą do tych, którzy w owym czasie czynny w sprawach narodowych w Galicji brali udział, aby przeczytawszy te wspomnienia, wszelkie braki, opuszczenia lub niedokładności sprostować i dopełnić zechcieli. Pisząc po latach 30, pomimo najszlachetniejszej chęci i dosyć żywych wspomnień, mogłem popełnić błąd jaki, którego sprostowanie z prawdziwą przyjemnością wdzięcznością.

(Dokończenie nastąpi).

alnie wypracowanie kwestjonariusza w tej sprawie Pernerstorferowi i Exnerowi.

**Pogrzeb śp. Jakóba Czapelskiego,** dyrektora szkoły im. św. Anny i członka rady szkolnej okręgowej, który zmarł w 71 r. życia, odbędzie się dziś o g. pół do 11 rano z kościoła św. Anny na cmentarz Zyzakowski.

Zawód swój rozpoczął śp. Czapelski jako nauczyciel prywatny. Rok 1848 powołał go do szeregów gwardji narodowej, której był podoficerem. W roku 1852 został suplentem szkoły realnej, poczem przeniósł się do szkoły im. św. Anny, której przez lat 40 blisko był kierownikiem. W latach 1873 — 1879 sprawował obowiązki inspektora szkół okręgu lwowskiego; wróciwszy zaś do szkoły im. św. Anny, ostatnie siły swego żywota oddał jej wyłącznie. Śp. Czapelski należał do założycieli Towarzystwa pedagogicznego, był też w dobie jego świetnej skarbnikiem, a później wiceprezesem oddziału lwowskiego. W ciągu lat kilkunastu zasiadał w radzie szkolnej okręgowej, jako delegat ciała nauczycielskiego. Zgon jego oplakuje małżonka Celestyna ze Smochowskich, dzieci i wnuki. Cześć jego pamięci!

**Zmarli.** Michał Redka, oficer z 1863 r. zmarł w Krakowie w 54 roku życia.

Emiljan Barwiński, zakonnik bazylianin w Słowic, przeżywszy 49 lat.

W Würzburgu zmarł zoolog, prof. Semper Karol, brat słynnego architekta w 61 roku życia. Zacięty wróg spekulacji w dziedzinie badań natury, prowadził słynny onego czasu spór z Höcklem. Był zdecydowanym zwolennikiem teorii Darwina i w pracach swoich okazał się jako jeden z najgłębszych myślicieli i najzdolniejszych zoologów.

**Ucieczka do Ameryki.** Kurjer Jarosławski donosi: Kramarz Jonasz Riss, zawiesiwszy od blisko dwóch lat wypłaty 4000 zł. wynoszące, usiłował pogodzić się z wierzycielami — lecz skoro wierzyciele na zacny opust przystać nie chcieli, Riss sprzedał wszystkie swoje rzeczy i z rodziną złożoną z 6 osób postanowił udać się za Ocean. Zawiadomiony o odejściu Rissa p. Aug. apfel, pospieszył na dworzec kolejowy, aby odebrać od dłużnika 14 złr., lecz gdy tenże nawet pretensji tej uznać nie chciał, p. A. przy pomocy policji usiłował dług swój odebrać. W wagonie na widok uzbrojonych w karabiny policyjantów, rozległ się krzyk dzieci dłużnika, które jednak obronił konduktor, wyprawiając p. A. i zamykając drzwi wagonu od odchodzącego pociągu.

**Niewypłac.** Wiedeński Creditorenverein ogłasza niepłacalność: Berty Schapiry, kupcowej w Tarnowie i Leiby Lustiga, nieprotok. handl. sukien w Czerniowcach.

**O Polakach** biorących udział w Salonie na placu Marsowym donoszą z Paryża: W Palais des Beaux-Arts spotykamy się ze świetnym portretem jednego z naszych najlepszych. Aleksander Gierymski namalował portret własny dla słynnej galerji artystów polskich hr. Milewskiego. Dalej Aksentowicz przedstawia Cyprjana Godebskiego w tużurku aksamitnym. Dodaje jeszcze o krajobrazach Stanisławskiego, drobnych lecz misternych, umiętnych i wdzięcznych zarazem, stawiających go w pierwszym rzędzie pejzażystów polskich.

**Ajdukiewicz przybył do Lwowa** i wymaluje odbyć się mający 5. bm. wjazd księcia i księżnej do Bułgarii. Obraz ten, rozmiarów kolosalnych, przeznaczony dla Sobranja.

**Ignacy Paderewski,** który, jak wiadomo, przybył obecnie do Londynu ze swej tryumfalnej podróży po Ameryce, zamierza dłuższy czas odpoczywać. Amerykańskie „tournee“, według obliczeń dzienników angielskich, pomnożyło kasę artysty o 160.000 dolarów.

**Upadek Czerniowiec.** Gaz. Polska pisze: Nie do poznania zmieniły się w ostatnim lat dziesiątku stosunki ekonomiczne naszego miasta. Stolica Bukowiny, która przed zamknięciem granicy rumuńskiej służyła z dobrobytu, oparta na przewozowym handlu ze wschodem, dzisiaj z dniem każdym popada w większy zastój i schodzi do rzędu uboższych miast prowincjonalnych. Znamieniem tego jest brak wszelkiego ruchu handlowego i znikanie najpoważniejszych ongi firm kupieckich. Dzisiaj znowu mamy do zapisania jedną z takich znamienych wiadomości.

P. A. P. Schule, właściciel jednego z najbardziej renomowanych sklepów galanteryjnych, po 18 latach kupieckiego zawodu, postanowił wyprzedać sklep w rynku i zwinąć całkowicie handel, który już się nie optaca. Jeżeli p. Schule, człowiek zamożny, widzi się spowodowanym ustąpić, to przesilenie, jakie przeżywamy, musi być bardzo dotkliwym.

**Czerniowiecka Rada miejska a urzędnicy magistratu.** Czerniowiecka Gazeta Polska donosi: Na jednym z ostatnich, poufnych posiedzeń Rady miejskiej, radny dr. Wachtel, referując o wniosku podwyższenia dodatków aktywnych dla urzędników gminy, wypowiedział

dział o działalności tychże urzędników bardzo ujemną opinię. Dowiedzieli się o tem urzędnicy magistratu i wystosowali do Rady miejskiej stanowczy protest przeciw czynionym im przez dr. Wachtla zarzutom. Protest ten, podpisany przez wszystkich urzędników magistratu, odczytano na onegdajszym, jawnym posiedzeniu rady, co wywołało między radnymi bardzo burzliwą scenę. Większość radnych, wychodząc z zasady, iż urzędnicy magistratu nie mają prawa protestować przeciw opiniom rady, wyrażała w nader hałaśliwy sposób swoje oburzenie a r. Czantulak wniósł, ażeby pismo urzędników zwrócić adresantom na ręce pierwszego z podpisanych, radcy dr. J. Kieslera i wyrazić im naganę. R. dr. Straucher wystąpił w obronie urzędników i dowodził, że każdemu wolno bronić się przeciw niezastużonym zarzutom. Wreszcie na wniosek r. dr. Rotta rada uchwaliła, nad protestem urzędników magistratu przejść do porządku dziennego.

**Miasto Stryj** doczekało się własnego organu miejscowego, który wprowadzić drukowany jest we Lwowie, ale ma zadanie pilnować i bronić interesów lokalnych i okolicznych. Z dniem 1. bm. zaczął go wydawać dr. Józef Bylina pod tyt. *Gazeta Stryjska*, mająca wychodzić raz na dwa tygodnie. Pierwszy numer odznacza się artykułami treściwymi i krytycznymi. Prenumerata wynosi 4 zlr. rocznie.

**Teatr L. Kwiecińskiego**, przebywający obecnie w Kołomyi, zabawi tam do połowy czerwca, a następnie pragnie przybyć na 6 widowisk do Czerniowca, jednakże warunkowo. Obawiając się mianowicie strat, p. Kwieciński pragnie zapewnić sobie pobyt przez rozpisanie abonamentu na łożę i zastępuje się do wyniku, jaki ten abonament wskaże.

Czerniewiecka *Gazeta Polska* ogłasza abonament na 6 przedstawień i pisze przy tej okazji:

„Stanisławowski teatr Kwiecińskiego posiada pierwszorzędne siły artystyczne. Działalność znakomitego dyrektora i artysty uznał Sejm galicyjski, udzielając mu subwencję z funduszu krajowych. Należałoby więc ubolewać, gdyby publiczność polska na Bukowinie nie skorzystała z nadarzającej się sposobności poznania tej wybornej trupy polskiej tem więcej, że repertuar sztuk, grywanych na scenie stanisławowskiej, w niczem nie ustępuje lwowskiemu repertuarowi, co do obfitości i rozmaitości, a przewyższa go patriotycznym kierunkiem. W Czerniowcach p. Kwieciński wystawiłby wyłącznie sztuki narodowe, najświetniejsze. Nie mamy dość słów dla zachęcenia publiczności naszej, aby jak najliczniej rozebrała abonamentowe miejsca. Apelujemy przedewszystkiem do obywatelstwa wiejskiego, które tylokrotnie złożyło dowody zrozumienia narodowych obowiązków. O publiczności polskiej w Czerniowcach nie wątpimy również ani chwili, że na widowiska, jakie nierychło znowu mieć możemy, rozchwyta wszystkie bilety. Zamówienia przyjmują się najdalej do 15. czerwca.“

**Z Linciu** donoszą: Namieśnik tutejszy hr. Puthon przeniesionym będzie do Gracu, miejsce zaś jego w Linciu zajmie hr. Krauss, prezydent Bukowiny.

**Odnaczenie.** Listonosz Meinhold w Czerniowcach otrzymał srebrny krzyż zasługi.

**Skrzynki automatyczne** Towarzystwa Szkoły Ludowej do sprzedaży zapalek, już od kilku dni funkcjonują, dlatego Koło pań poleca je łaskawej opinii publiczności. Swawola i złość uliczników stara się psuć je ciągle, narażając towarzystwo na straty, a kupujących na zawód, dla tego też interwencja szanownej publiczności jest tu pożądaną.

Papier listowy i karty biletowe znajdują się do nabycia w handlach pp. Bromilskiego i Dydyńskiego. Koło pań spodziewa się, iż ze względu na cele Towarzystwa, sprzedaż ich pójdzie rażno. Bilety nadają się na układanie zbiorowych wieńców, jak to się praktykuje w Czechach przy pogrzebach i innych uroczystościach, więc sądzi, że ten zwyczaj i u nas się zaaklimatyzuje. Przestrzega tylko, iż w celu niewłaściwej i nietaktownej konkurencji, pojawiły się już różne podobne karty biletowe nie pochodzące od Towarzystwa Szkoły Ludowej, dlatego kupujący raczą zwrócić uwagę na godła Szkoły Ludowej na każdej karcie umieszczone. Układaniem wieńców zajmuje się p. Teodorowiczowa, właścicielka zakładu sztucznych kwiatów.

**Opis Krakowa** nader szczegółowy, ze znajomością rzeczy i barwnie napisany, a licznymi ilustracjami opatrzony, zamieszcza w zeszytach z 25. kwietnia i 25. maja miesięcznik francuski *La Chronique de Paris*; dalszy ciąg jeszcze ma nastąpić. Opis ten jest pióra Kazimierza Stryjeńskiego, utalentowanego literata i profesora paryskiego, który około Wielkanocy dłuższy czas spędził w Krakowie, badając stosunki, obyczaje, a zwłaszcza zwracając uwagę na zabytki sztuki, których wielkim jest miłośnikiem.

**Walka z dzikiem.** W siole Kirlibaba na Buko-

winie pod lasem napotkał 15-letni chłopiec wiejski Jakób Bobeczuk ogromnego dzika, który rzucił się na niego i kłęb wyrzucił zeń wnętrzności. Ojciec, który nadbiegł na ratunek, zastał już chłopca bez życia.

**Wystawa brazylijska** dra Siemiradzkiego, w muzeum przemysłowym w ratuszu nieodwołalnie zamknięta będzie w niedzielę 4. bm. o godz. 6. po południu. Wystawa otwarta od godz. 9. do 1. przed południem. i od 3. do 6. po poł. Wstęp 10 ct.

**Ruble w listach.** Międzynarodowe biuro pocztowe w Bernie, ogłasza rozporządzenie, zakomunikowane rosyjskiemu minist. handlu, że nie wolno posyłać pieniędzy papierowych rosyjskich w zwykłych listach lub rekomendowanych w stosunkach handlowych z Rosją. W razie przekroczenia tego rozporządzenia ze strony rosyjskiej poczty, z pieniędzy zawartych w liście potrąconych zostanie 25% jako kara celna.

**W Łodzi** w nocy 31. zm. spłonęło doszczętnie wnętrze składu fabryki Rosenblatta przy ulicy Benedykta. Straty wynoszą około 100 000 rs.; pokryje je w części ubezpieczenie.

**Cyklon.** Z Nowego Jorku donoszą 27. bm.: Z zachodu sygnalizują nowe cyklony. Wiele domów runęło. Dużo ofiar w ludziach. W Mitchell runęła wieża na 140 stóp wysoka.

**Kradzież marek pocztowych.** W ubiegły poniedziałek uwięziono w Paryżu niejakiego L., zatrudnionego w pewnym kantorze wymiany, z powodu malwersacji, które popełniał w sposób dość oryginalny. Wpisywał on do ksiąg wydatki na korespondencje i otrzymywał potrzebne do niej marki pocztowe, tymczasem listów wcale nie wysyłał. W ten sposób sprzeniewierzył w ciągu lat 12 okrągłą sumę 120.000 fran. w znaczkach pocztowych.

**Jury Salonu** Towarzystwa artystów francuskich pod przewodnictwem Juljusza Lefebvre, przyznało drugi medal między innymi także Kazimierzowi Pochwalskiemu za dwa portrety mężczyzn. Odnaczenie to jest tem zaszczytniejsze, że pierwszego medalu w tym roku nikomu nie przyznano i że Pochwalski jest jedynym cudzoziemcem, którego obrazy nagrodzono medalem.

**Wyprawa naukowa.** *Słowo* donosi: W końcu maja wyruszy na Białe morze wyprawa naukowa, złożona z profesorów i studentów, z prof. W. Szymkiewiczem na czele. Zamierza ona głównie zbadać na stacji Sołowieckiej faunę północną. Stacja ta należy do rzędu najbogatszych nie tylko w Rosji, lecz i w Europie.

**Tragiczne odkrycie w Łodzi.** W tych dniach, jak donosi łódzki korespondent *Słowa*, policja tamieczna odkryła przy ulicy Wolborskiej, w dzielnicy staromiejskiej, nową „fabrykantkę aniołków“ w osobie gałganiarki, niejakiej Józefy Wilezyńskiej, pochodzącej z powiatu kaliszkiego. W mieszkaniu jej, a właściwie w dusznej komórze na hacjacie, znaleziono 4 niemowlęta, w kącie zaś, pomiędzy brudnymi gałganiami, nawpół zgnitego trupka dziecięcego. Na drugi dzień jedno z czterech niemowląt zostało nagle z mieszkania usunięte, a jak śledztwo wykryło, pogrzebane w brudzie pod laskiem Milscha. Dokonana sekcja zwłok wykazała, iż miało ono ziemie w ustach, prawdopodobnie więc pochowaniem zostało żywcem. Z pozostałych trzech niemowląt, jedno następnego dnia zmarło, jak wykazała sekcja, z wycieńczenia. W chwili obecnej żyje tylko dwoje: dwuletnia dziewczynka i 1 1/2 roku mający chłopczyk. Dzieci te znaleziono: troje w kołysce, a jedno na łożku. Leżały, owinięte w gałgany, formalnie w gnoju. Były wynędzniałe i załośnięte kwiliły. Ten pisk właśnie zdemaskował Wilezyńską i sprowadził policję. Wilezyńską aresztowano. Śledztwo w toku.

**Ojcobójstwo.** Warszawska izba sądowa roztrząsała onegdaj głośną sprawę ojcobójstwa, o które oskarżony był Wład. Marcelli Gotschalk, syn właściciela dóbr Sieczków, w powiecie stopnickim, oraz właścianin Stanisław Mojezak. Morderstwo dokonano d. 28. maja zr. Pierwsza rozprawa odbyła się w Kielcach. Władysław Gotschalk, ojciec, zabity został wystrzałem z fuzji, a chociaż Gotschalk, syn, znajdował się w tej chwili w kuchni, głos ogółu wskazał jego jako sprawcę morderstwa. Śledztwo wytoczone przekonało, że wystrzał dany był przez Stanisława Mojezaka, fornała, namówionego do tego przez wyrodnego syna, który poprzednio już usiłował bezskutecznie otrącić ojca arsenikiem, wysypanym do mleka. Sąd okręgowy kielecki, który sprawę tę w pierwszej instancji sądził, wydał wyrok skazujący ojcobójcę na 20 lat ciężkich robót, bez możliwości zaliczenia do kategorii poprawiających się, Mojezaka zaś na 12 lat takichże robót.

W skutek skarg apelacyjnych Gotschalka i Mojezaka, sprawa w drodze apelacji przeszła do drugiej instancji. Warszawska izba sądowa wyrok powyższy zatwierdziła i pozostawiła obie apelacje bez skutku.

**Strejk stolarzy wiedeńskich**, który trwał sześć tygodni, skończył się. Nie przyszło wprawdzie do oficjalnej zgody między „pracodawcami“ a robotnikami, ale

natomiast część majstrów sama oświadczyła, że godzą się na 11-godzinny dzień roboczy i na podwyższenie płacy o 20%. W ostatnim czasie liczba strejkujących wynosząca początkowo 1500, stopniała do połowy. Strejk ten kosztował robotników do 30.000. zlr.

**Strejkujący robotnicy budowlani** w Graeu, odbyli d. 31. zm. wielkie zgromadzenie. Jeden z robotników postawił wniosek, aby w piątek podjąć robotę. Część robotników zgodziła się na to, druga wystąpiła przeciw. Zgromadzenie nader burzliwe rozeszło się na niczem. Spodziewają się ogólnie, że w poniedziałek strejk zakończy się.

**Strejkujący robotnicy tkaczy** w fabryce Villarda w Armentieres, spłądowali dom znienawidzonego dyrektora i ranili dwóch żandarmów cegłami, gdy się starali się ich rozprószyć.

**Słuchacze uniwersytetu** grackiego i wszystkie ich korporacje w liczbie 33 wręczyły 1. bm. rektorowi petycję, w której ze względu na ostatnie zajęcia upraszają, aby senat zechciał zebrać i ogłosić publicznie te przepisy i ustawy, które mają słuchaczy obowiązywać, a na których dotrzymanie podają oni przy wstępie na uniwersytet rękę i składają przyrzeczenie.

**Z wystawy w Chicago.** Komitet dla rozdania nagród odbył d. 30. zm. pod przewodnictwem Thacher'a posiedzenie i zawiadomił komitet zagranicznych wystawców, że system rozdania nagród uchwalony przez komitet nie zostanie zmienionym. Wobec tego oświadczenia, prawdopodobnie wielu wystawców wyłączy przedmioty swoje z ubiegania się o nagrodę, ale nie wycofa z placu wystawy. Komitet wystawy chikagowskiej uchwalił rozdać nagrody nie na skutek orzeczenia jury, lecz na skutek własnego orzeczenia.

**Ucieczka przewodcy.** Z Hermanstadu donoszą do *Pesti Naplo*, że tamtejszy adwokat, dr. Ratin, przewodca rumuńskiej deputacji do Wiednia zniknął z miasta bez wieści. Domyślają się, że uciekł z obawy przed śledztwem, jakie wytoczono autorom memorandum. Akta tej sprawy dotyczące, zostały w tych dniach z sądu hermanstadzkiego skradzione!

**Grady.** Z Wenecji donoszą 1. bm. W Ligurji i w okolicy spadły ogromne grady, które zniszczyły prawie całe plony, a nawet uszkodziły wiele domostw. Kilka osób, pracujących w polu, poniosło śmierć. Niektóre ziarnka gradu dochodziły w średnicy do 8 ctm.

**Aresztowanie rotmistrza** hr. Wallisa w Semeringu wywołało wielkie wrażenie. Rotmistrz sztabu generalnego hr. Wallis zamieszkał od kilku dni w hotelu, nagle zjawił się nocą rotmistrz żandarmerji, aresztował go i kazał okuć. Hrabiego odstawiono na dworzec wiedeński południowej kolei a ztamtąd do garnizonu. Rotmistrz Wallis miał podług *Wien. Tagblatt*, zdefraudować znaczniejsze sumy i chciał... umknąć.

**Magazyn materiałów wybuchowych** ma być zbudowany w Jarosławiu, kosztem, preliminowanym przez ministerstwo wojny na 11.000 zł. *Gazeta Jarosławska* zwraca na to uwagę miejscowej rady gminnej, aby ze względu na bezpieczeństwo publiczne, „spisarnia“ ta wymysłów morderczych, założoną została w okolicy odлюдnej.

**Dowcipniś nie lada.** Z Londynu donoszą, że jakiś dowcipniś płata bezustannie deput. Labouchère'owi najrozmaitsze figle. Raz zamówił np. karawan na pogrzeb deputowanego, wszystko na czas się stawiło, zarządzający smutną ceremonją zgłosił się do mieszkania deputowanego, tymczasem Labouchère żyje! Innym razem znowu porozsyłał ów dowcipniś zaproszenia do rozmaitych ludzi na wspaniałe przyjęcie, jakie miał Labouchère urządzać. Goście się zjawili, z cukierni ciastostoy przyniesiono, wina, pstrągi, ostrygi i ryby — tymczasem zapraszającego deputowanego nie było w domu. Miły dowcipniś!..

**Sara Bernhardt** przestaje jeździć po świecie. Impresarjo jej, Grau, wynajął teatr „Renasansu“ w Paryżu i zaangażował ją na trzy lata. Otwarcie tego teatru nastąpi w październiku br. Sara Bernhardt występować będzie w kilku nowych rolach.

**Michał Bréal**, profesor w „Collège de France“, wydał świeżo książkę „O nauczaniu języków nowożytnych“. Znajdujemy w niej następującą anegdotę: W roku 1832 jeden z polskich emigrantów uzyskał audjencję u ministra oświaty, którego prosił o posadę. Minister przejrzał swoje notatki i zproponował emigrantowi katedrę języka niemieckiego w jednej ze szkół południowej Francji: „Ależ panie ministrze, ja nie umiem po niemiecku.“ — „Et! zdaje się panu.“ — „Zaręczam, że wcale języka tego nie znam.“ — „Dajże pan spokój.“ — I nasz emigrant został nauczycielem. Przybywszy jednak na miejsce przeznaczenia, doszedł do przekonania, iż najpraktyczniej będzie uczyć dzieci... po polsku. Tak też czynił przez lat 15. Dopiero przypadkiem przybył raz do miasteczka

## Lwowska fabryka Asfaltu

TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

S. Szeligi-Lyszkiwicz, inżyniera

we LWOWIE, przy ul. Korytnackiej pod Nr. 13. poleca

## Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyną i jedyną drogą pewną izolującą wilgoć: Czysta asfaltowa masa jest jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie szlachetnym i niezawodnym

inspektor szkolny, rozumiejący po niemiecku. Podczas lekcji emigranta, inspektor słuchał z rosnącym zdumieniem i wykładu i odpowiedzi, i nie rozumiał nic. Kazał sobie okazać wypracowania... „Cóż ro jest?“ — zapytał nauczyciela. — „Nie gub mię pan“ — rzekł nauczyciel i opowiedział historję swej nominacji. Inspektor też nie miał ochoty gubić go, bo — jak dodaje p. Bréal — sądził, że dla uczniów to nie taka znowu wielka strata.

**W Taszkencie** odkryto, jak donoszą *Turkestański Gub. Wied.*, podkop pod filię banku państwowego na przetrzeźni 6 sążni. W podkopie znaleziono niezgodne narzędzia, lampę naftową, trzy butelki wina i paszтет z kurezą. Widać, że inżynierowie należeli do wybrednych! Ale dotychczas ich nie odszukano.

**Podczas publicznej procesji** w Ospedaletto, koło Neapolu wydarzył się tragiczny wypadek. U stóp gór Montevergine znajdował się ołtarz, a opodal trybuny przepełnione publicznością. Nagle od świecy objął płomień ołtarz cały, a publiczność na trybunach poczęła się tłoczyć. Jedna z trybun zawałiła się, przyczem zabiło się 5 osób a 26 odniosło ciężkie skaleczenia.

**Tow. realnościowe we Lwowie** wskutek oszczędności interesowanych, niecierpiące się udziałem tychże, nabiera teraz dopiero życia. Motorem do tego ocknięcia jest wzmagający się coraz więcej *ucisk podatkowy i konieczność własnej obrony*. Odbite wczoraj walne zgromadzenie uchwaliło reorganizację zarządu. W każdej dzielnicy miasta będzie miał zarząd delegatów swoich celem czuwania nad krzywdami i nadużyciami. Przewodniczącym został wybrany kupiec Lewicki Jakób, zastępcą tegoż dr. Stromenger Karol, sekretarzem Gieszkowski, skarbnikiem Barącz Samuel. Do Wydziału weszli: Andrzejowski Karol, Barwicz Eug., dr. Ciesielski Teofil, Gaberle Emil, Rewakowicz Henryk, Krzanowski Stan., Lachowski Stan., Nirenstein Maur., Rybowski Mik, Wewiński Jan; a jako zastępcy: Richtman Zyg., Bańkowski Mik., Bogdanowicz Henryk, Drąman Zyg., Drexler Ign., Hryniewicz Bruno, Januszewski Jan, Karasinski Jan, Miatiaszek Lud. i dr. Rucker Jan. Jak wiadomo, staraniem towarzystwa zaczęło wychodzić czasopismo *Lwówianin*, poświęcone specjalnie sprawom rozwoju miasta i ochronie własności jego obywateli. Każdy członek towarzystwa będzie otrzymywał *Lwówianina* bezpłatnie. Wkładka zawiśla od dobrowolnej deklaracji członka, wynosi najmniej 1 a najwyżej 4 gld. rocznie.

**Komisja dla chowu koni**, obradowała we Wiedniu d. 30. i 31. zm. w gmachu ministerstwa rolnictwa. Z Galicji brał udział w obradach komisji hr. Cetner, członek galic. komit. dla chowu koni, z Bukowiny zaś Stefan Mikuli. Komisji przedłożono 7 pytań. Komisja oświadczyła się za pomnożeniem stadnin i liczby ogierów państw. będących w prywatnym chowie, za popieraniem chowu folblutów itp.

**Budowa instytutu anatomicznego we Lwowie**, przy ulicy Piekarskiej, została rozpoczęta pod kierownictwem p. Lewińskiego. Wykopano już fundamenty.

**Rada nadzorcza** krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń upoważniła dyrekcję, aby kompleks dóbr Podhajeckich sprzedała osobno folwarkami.

**Wystawa przeglądowa** bydła i koni właścicielskich odbędzie się w Przemyślanach d. 6. bm. Jestto przygotowanie się do przyszłorocznej wystawy powszechnej.

**Zasiewy w Złoczowskiem** ucierpiały wiele wskutek ulewnych deszczów i burz w zeszłym tygodniu.

**Mianowania**. Namiestnik zamianował ofiejała rach. Kar. Balzera rewidentem, asystenta rach. Kar. Grackę ofiejałem, oraz praktykanta rach. Alfreda Budzynowskiego i praktykanta rach. przy bośniacko-hercegowińskim rządzie kraj. w Serajewie Ant. Biłgorajskiego, asystentami w departamencie rach. galic. namiestnictwa.

**Przemieszczenia**. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła kontrolora pocztowego, Józ. Olszewskiego, ze Lwowa do Dakli, poruczając mu kierownictwo tamtejszego urzędu pocztowego.

**Pochwalski** maluje obecnie portret cesarza Franciszka Józefa naturalnej wielkości w wielkim mundurze; portret ten, jak mówią, ma być przeznaczony dla jednego z obcych panujących. Cesarz pozuje w muzeum sztuki, gdzie artysta urządził sobie pracownię.

**Z kasyna miejskiego**. Zapowiedziany na 4. bm. rant nie odbędzie się. — Walne zgromadzenie członków kasyna miejskiego odbędzie się we wtorek 6. bm. o g. 7 wieczorem.

**Emigracja**. Z Sanoka donoszą, że 40 właścicieli z tamtejszej okolicy jawiło się w starostwie z prośbą o paszporty do Ameryki. Starosta p. Studziński nakłonił ich do porzucenia zamiaru emigracji.

**Karol Kiselka** od kilku dni ciężko zaniemógł. **Pokład solny**. W nowym szybie salinarnym w Lacku pod Dobromilem odkryto dnia 30. zm. pokład

solny, przezco zakwestjonowana egzystencja tej saliny zabezpieczoną została. Wiadomość ta radośnym echem rozbiegła się po całej okolicy, która przy salinie ma zabezpieczone źródło zarobku.

**Wycofanie dawnych monet**. Ministerstwo skarbu rozporządziło, że do 31. lipca br. mają być wszystkie monety, wielkości dwu guldenówek srebrnych z obiegu wycofane. Do tego terminu można je w kasach rządowych wymienić, po terminie 31. lipca wszelkie zobowiązania państwa do wymiany tych monet ustają.

**Konkurs** ogłoszono na kilka posad praktykantów przy urzędach cłowych w Galicji.

**Jazda na odległość** Bihac-Serajewo. D. 25. bm. ma się odbyć jazda na odległość z Bihac do Serajewa. Odległość wynosi 288.13 kilometrów. W jeździe mogą brać udział oficerowie, urzędnicy rządu kraj. i właściciele dóbr, atoli konie tylko w kraju hodowane mogą stanąć do biegu. Nagrody wyznaczono znaczne; pierwsza jest cesarską i wynosi 12 000 koron. Do d. 26. zm. zgłosiło się 28, z tych 6 miejscowych właścicieli dóbr ziemskich. Czas jazdy — jak się spodziewają — ma wynosić 32 do 35 godzin.

**Skandal w St. Denis**. Trybunał paryski skazał na więzienie od dwóch tygodni do trzech miesięcy sprawców znanego skandalu w kościele St. Denis, gdzie anarchiści nie pozwolili mówić kaznodziei. W rządzie skazanych znajduje się 4 radców municypalnych.

**Ofiary złożone w naszej administracji**. Na pogrzeb *Teofila Lenartowicza* grono polskich dziewczątek 4 zhr. 50 ct.

*Dla głodnych dzieci* p. L. za czerwiec 40 cent.

*Na fundację im. Kościuszki* R. S. i A. S. 1 zł.

*Dla Towarzystwa Szkoły ludowej* były uczennice klasy VIII A. szkoły im. Król. Jadwigi z r. 1892 złożyły na pamiątkę wspólnego zebrania 2 zł. 15 ct.

**Zamiast wieńca** na trumnę śp. Jana Czapelskiego, dyrektora szkoły męskiej im. Anny, udzieliła rada szkolna okręgowa lwowska 15 zhr. na fundusz żelazny na obiady dla głodnych dzieci, a 15 zhr. na rzecz burzy nauczycielskiej we Lwowie.

W „Skale“ jutro 4. bm. po południu zabawa ogrodowa z przedstawieniem „Gwiazda Syberji“.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr. Skarbka**. Dziś „Biedny Jonatan“, operetka w 3. aktach.

**Z teatru** Odegrana wczoraj po raz pierwszy „Miss Carmen“ jest lichą i pieprzną farsą w najgorszym gatunku. Wczorajsze przedstawienie odbyło się też przed pustym zupełnie teatrem.

**Koncert „Lutni“**. W sali „Domu Narodnego“ urządził dziś o godz. 7. wieczór „Lutnia“ III. koncert za rok 1892/3, na którym ze współudziałem orkiestry pułku nr. 55. wykona kompozycję Maxa Brucha op. 45 „Pieśń o dzwonie“ do słów Fr. Schillera w tłumaczeniu polskiem dra Bogdańskiego i Tytusa Słoniewskiego, — na głosy solowe, chóry mieszane, orkiestrę i harmonium.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Brody** 2. czerwca. Uwięziono tu „księdza“ nazwiskiem Pawło Tisch, dla braku legitymacji. Być może, iż osobistość ta jest przebrana za księdza.

**Wiedeń** 2. czerwca. Przy dzisiejszem ciągnięciu losów państwowych z r. 1864 główna wygrana 150.000 zł. padła na s. 366 nr. 83, 20.000 zł. na s. 2647 nr. 69, 10.000 na s. 758 nr. 20.

**Gratz** 2. czerwca. Zmarł tu dziś rano generał zbrojmistrz baron Ringelsheim, właściciel lwowskiego 30. pp.

**Praga** 2. czerwca. Zgromadzenie Młodoczechów w Podiebradzie uchwaliło rezolucję, wyrażającą życzenie, ażeby do cesarza wysłano mnóstwo petycji i deputacji a to w tym celu, ażeby dano już raz za wygrane tzw. ugody i ażeby spełnione zostały życzenia czeskie.

**Londyn** 2. czerwca. Sąd uwolnił od oskarżenia Townsena, który strzelał do okien domu Gladstona i napisał do niego list z pogroźkami. Jako powód uwolnienia podał sąd nieczytelnosć oskarżonego.

W izbie niższej oświadczył sekretarz stanu Grey na odnośną interpelację, że byłoby to sprzeczne z interesami państwa, gdyby ogłoszono którakolwiek z dawnych korespondencji dotyczących stosunku Anglii do trójprzymierza. Co się tyczy użycia angielskich sił zbrojnych, nie uczyniono żadnego takiego przyrzeczenia, któreby nie było zna-

ne parlamentowi, a od oświadczeń, które w tej mierze złożył poprzedni rząd 4. czerwca 1891 r. nie zaszła żadna zmiana, ani też nie prowadzono żadnej korespondencji dyploma-tycznej.

Na rządę dóbr Maloney, pod miastem Tulla w Irlandji, jadącego po odbiór czynszu dzierżawnego, wykonano zamach. Rządca jest ciężko ranny. Aresztowano wprawdzie siedm osób, właściwego sprawcy jednak dotąd nie wykryto.

**Wiedeń** 3. czerwca. Inspektor podatkowy Jan Raśkiewicz, został mianowany starszym insp. podatkowym.

**Delegacje**. W komisji wojskowej rozwinęła się nader żywa dyskusja w sprawie utworzenia trzeciej akademji wojskowej na Węgrzech. Żądanie to stawiała delegacja węgierska od kilku już lat, a zeszłego roku przyrzekł minister wojny życzenia delegacji spełnić. Odpowiednio do tego wstawiono w budżet na ten rok sumę 1,700 000 zhr., atoli w ostatniej chwili na wspólnej konferencji ministerjalnej pozycję tę skreślono.

Podczas wczorajszej sesji stawiało kilku delegatów ostre interpelacje w tej sprawie. Ugron i Bolgar widzą w tem postąpieniu konferencji ministerjalnej naruszenie równości i lekceważenie uchwał delegacji. W odpowiedzi wyjaśnił minister Bauer, że obecnie potrzebne są inne większe wydatki aniżeli na Akademję wojskową, która zresztą i tak musiałaby być wspólną. W końcu oświadczył minister, że w węgierskich szkołach kadeckich język węgierski jest obowiązkowym. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję w sprawie szybkiego utworzenia akademji wojsk. na Węgrzech.

W nieustającej komisji dla ustawy karnej debatowano wczoraj nad §§. 320 do 328 i przyjęto paragraf dodatkowy, wedle którego ustanowiono za zdradę tajemnic interesów handlowych przez tych, którzy w interesie owym zajęci byli, karę więzienia 1 roku i grzywnę w wysokości 2000 zł.

W nieustającej komisji podatkowej rozpoczęto debatę nad § 196, odnoszącą się do zniżeń przy obliczaniu podatku dochodowego.

W muzeum handlowem miał wczoraj Szczepanowski wykład o fiskalizmie i gospodarce w zarządzie kolei państwowych. Obecny był na odczyt Karol Ludwig.

W myśl uchwał rady kolejowej, okazał się okólnik ministra handlu, wedle którego dla materjałów spożywczych w razie koniecznej potrzeby mają być udzielane niższe frachtowe.

Przy wczorajsem ciągnięciu losów trjesteńskich główna wygrana 20.000 zhr. padła na numer 6478.

**Giełda**. Akcje kredytowe 340.87, renta maj. 98.20, węg. renta złota 116.10, rubel 123.8.

**Praga** 3. czerwca. Konferencja posłów młodoczeskich uchwaliła, aby posłowie czescy na razie jeszcze delegacji nie opuszczali, lecz aby jak najprędzej kwestję czeską na porządku dziennym delegacji postawili. Policja zakazuje odbywania zgromadzeń.

**Budapeszt** 3. czerwca. W Pięciokościolach znaleziono między węglami bombę dynamitową, która eksplodowała i jednego z robotników zabiła.

**Berlin** 3. czerwca. Wedle dotychczasowego ruchu wyborczego układają się szanse dla przedłożenia wojskowego niepomyślnie.

Pisma konstatają przyjaźniejsze stosunki między Austrią i Rosją.

**Paryż** 3. czerwca. W Armentieres powtórzyły się wczoraj rozruchy robotnicze. Za wpływem anarchistów rozpoczęto nawet stawiać barykady, atoli żandarmerja przywróciła porządek i zarządziła liczne aresztowania.

**Rzym** 3. czerwca. Dowiaduję się z wiarygodnego źródła, że zaraz po powrocie biskupów ruskich do kraju, będą promulgowane uchwały ruskiego synodu.

**Rzym** 3. czerwca. W senacie oświadczył minister Giolliti, że dla polepszenia finansów trzeba koniecznie zaprowadzić podatek personalny.

## Listy z kraju.

**Krynica** 1. czerwca. Pogoda od 3 dni się ustala i ze zdziwieniem słyszymy przybyłych z Krakowa, gdy narzekają na ciągle deszcze nad Wisłą. Inżynierowie już kończą swe prace przygotowawcze przed otwarciem głównego sezonu. Głównie zajmowała ich w tym roku kwestja wody. Przybyło kilka studni z doskonałą wodą do picia, brzęgi niektórych potoków uregulowano, zaprowadzają sy-

**Tektury ulepszone, ogniotrwała do krycia dachów**

rola 10 metrów □ od zhr. 2 do zhr. 3.50;

**Lak asfaltowy świecący do konserwacji**

dachów, takturówek, drzwi dachów i t. p.

**ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.**

Smotę angielską, bezwodną.

Fabryka wykonuje w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperację tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.

Długoletnia trwałość poręcza się.

stem wywozowy nieczyści. badano kanały, wzięto się w ogóle energicznie do poprawy stosunków sanitarnych, które wprawdzie z wielką przesadą w zeszłym roku okrzykli niektórzy niechętni dla Krynicy za niekorzystne, jednak przy bliższym zbadaniu usterki nie okazały się tak znacznymi i przy nieco surowszym dozoru służby w prywatnych domach mieszkalnych i ostrem karaniu niedbalstwa organów podrzędnych, sanitarne stosunki Krynicy będą doskonałe.

Prywatne usiłowania w tym kierunku także podnieść wypada. Od dawna obiecują zdrojowisku wodociągi źródlanej wody do picia. Plany już podobno nawet gotowe, z wykonaniem tylko zwlekają sfery decydujące. Tymczasem cieżki naczelnik gminy krynickiej, p. Znamirowski, któremu nie tylko gmina, ale i zdrojowisko wiele ulepszeń doniosłych ma do zawdzięczenia, rychło i skutecznie kwestję wodociągów przedsięwziął rozwiązać. Oto łącznie z dr. Ebersem, dyrektorem zakładu hydropatycznego zamierza sprowadzić wodę ze słężnego źródła w górach, wodę smaczną a czystą jak kryształ, do swych domów, w których się mieści pensjonat hydropatyczny.

Inżynierowie już swą pracę rozpoczęli i jest nadzieja, że wkrótce przynajmniej ta górna część Krynicy będzie zaopatrzona w doskonałą wodę do picia.

Usiłowaniu także p. Znamirowskiego w głównej części przypisać wypada, że sprawa budowy kolei z Muszyny do Krynicy znacznie się posunęła ku pożądanemu rozwiązaniu. Wkrótce po bytności dra Bilińskiego w Krynicy, inżynier kolei państwowej z polecenia swych władz przeprowadził wstępne czynności do trasy. Może więc i ta kwestja,

którą tak gorąco naczelnik gminy się zajmuje, rychło już będzie załatwioną.

W tych dniach zawiązało się tu Kółko rolnicze z inicjatywy ludzi dobrej woli pod przewodnictwem czełkownego kanojka Kopyściańskiego, proboszcza gminy ruskiej.

### NADESŁANE.

Sprostowanie.

### Dr. C. SZTEMBARTH

nie jest lekarzem zdrojowym w Pustomytach i nie wyjeżdża nigdzie ze Lwowa lecz przez całe lato ordynuje jak zwykle od 3—5 ul. Batorego l. 26.

Dwoje dzieci chłopczyka 2 tygodniowego i dziewczynkę 4 letnią chce biedna matka oddać ludziom bezdzietnym lub lihościwym na własność. Adres: Katarzyna Huss ul. Zielona 59.

Notariusz w Chodorowie poszukuje kandydata biegłego szczególnie w sprawach spadkowych; kandydaci notarialni mają pierwszeństwo.

Wszech nauk lekarskich

### Dr. Eugeniusz Ozarkiewicz

po kilkuletniej praktyce we Wiedniu, następnie lekarz powiatowy i kierownik szpitalu miejskiego w Visegradzie osiadł w Stryju. Mieszka w rynku w kamienicy Schönfelda obok apteki „pod węgierską koroną“.

### OKULISTA

### Dr. Oswald Zion

b. elew.-asystent prof. Fuchsa w Wiedniu i lekarz ordynujący oddziału ocznego szpitala powszechnego ordynuje od 12—1 i od 3—5 po południu Lwów ul. Kołataja l. 3.

Dom bankowy i kantor wymiany

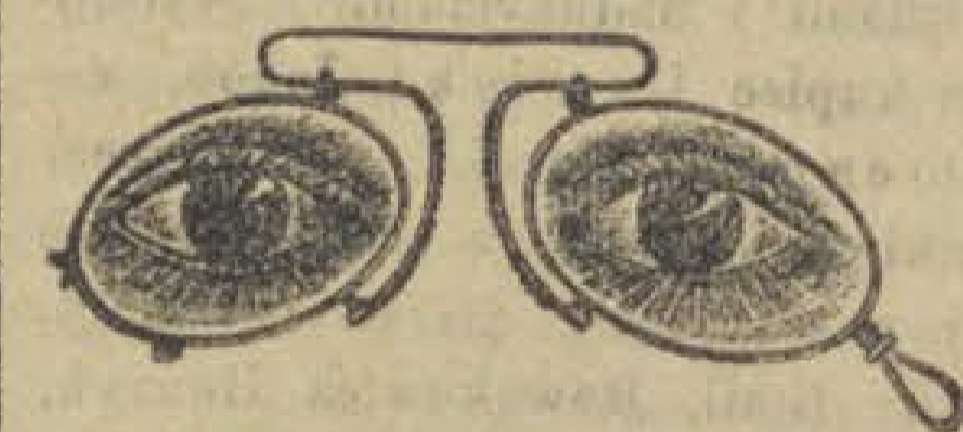
### Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy: 4% i 4 1/2% Listy zast. Towarz. kred. ziem. 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego. 4% Obligacje propinacyjne. 5% Obligacje komunalne. 4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowincji skuteczniamy odwrotną pocztą.

### BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, ewikery, lornety, binokle, dalekowskazy, barometry, ciepłomierze, Arjometry, mikroskopy, lupy, kompas, dzwonek elektryczny. Wszelkie reperacje uakuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

## Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1% centa od wyrazu.

**Pierwsza i najstarsza piwiarnia pilznerska** zawiadamia Panów wdowców słomianych o zaprowadzeniu kuchni domowej tak podczas sezonu letniego jako też i nadal we własnym zarządzie, śniadania, obiady i kolacje smaczne na masle robione i ceny umiarkowane. Tomasz Najzarek przedtem Pfink, Rynek 17. 775

**Wyborne przekąski gorące i zimne** każdej chwili, a w niedzielę i czwartki warszawskie flaczki. Obsługa zaopatrzony handel towarów korzennych, win i delikatesów poleca **Karol Bojak** ul. Batorego 12.

**Zapas 2000 kilo** wybornej w smaku kawy kg. po 2 zlr. poleca handel **St. Wojciechowski** Akademicka.

**Znakomita Bryndz** wiosenna alpejska oraz świeże masła desery poleca handel **Wojciechowski** ul. Akademicka 5. 462

**Klatki miesięcznej** na papugi po zlr. 30 i 35, również na drobniejsze ptaki od zlr. 1.50, poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

**Nowości na suknie damskie** poleca magazyn **Knaener** Lwów. 688

**Tutki cygaretowe nieklejone** z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zlr. poleca fabryka **F. Nizalowski** Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

**Zamówienia na portrety pastelowe i kredkowe z fotografii** od 10 — 20 zlr. przyjmuje **Jan Bromilski** skład przyborów do pisania ul. Karola Ludwika.

**Stare kołdry i materace** do pokrycia i przerwania przyjmuje najtaniej **Józef Schuster** Lwów, Kopernika 7.

**Biurowie Swiderskiego** w Tarnowie poleca doborową służbę żeńską i męską.

**Sikawka do sprzedania.** Marischer Lwów, Kopernika 3. 380

**Pierwszy pokój do śniadań na sposób Karola Przybyskiego** urządzone we Lwowie pod l. 26. Rynek (przedtem Michal Hartel, po nim T. Najzarek). 375

**Plac budowlany** sprzedaje właściciel Zielona 59. 296

Poszukuje się starszego i zdolnego subiekta okuicznego. Wiadomość w adm. tego pisma. 398

**Ważne dla Pań!**  
Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszcze, paleciki, szlaf-roki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją najściślejszej dokładności.  
Tylko za 10 zlr. w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego. **Piekarska & B. II. piątro.**

**Ul. Błatna 8** Bajki Realność do sprzedania na miejscu. 409

**Sok malinowy** 4 1/2 kg, 3 zlr. 20 ct. z blaszanką sprzedaje engros taniej. **Zymirski** apteka Lubaczów. 207

**Szparagi** codziennie świeże dostaje można Gródecka 38. 286

**Mleczarnia** przy placu Bernardyńskim l. 10 naprzeciw ulicy Piekarskiej poleca Szanownej Publiczności nabiał wszelkiego rodzaju najlepszą kawę i herbatę — a względnie — wzorowo prowadzoną kuchnię gdzie wydają obiady i kolacje. Abonament na obiady i kolacje w lokalu jakoteż do domów przyjmują po najniższych cenach. Z poważaniem **K. Netuschil**. 318

**Poszukuje pomieszkania** o 6 pokojach z 2 pokojami dla służby i przedpokojem od jesieni nie zbyt daleko od Uniwersytetu. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Kurjera pod l. A. B. A. 414

**Do Zagorza** (poczta w Kninyczach) potrzebny ekonom nie żonaty, któryby mógł spełniać także obowiązek zastępcy obszaru dworskiego. 361

**W mieście powiatowe**, należącym do rzędu miast większych, nie ma ukwalifikowanej osoby, mogącej u dziela nauki gry na fortepianie i języka francuskiego. Osoba posiadająca powyższe uzdolnienie w wyższym stopniu, może po osiedleniu się w tem mieście znaleźć bardzo przyzwoite i trwałe utrzymanie. Reflektujące raczą zasięgnąć bliższej informacji w adm. Kurjera Lwowskiego. 338

**Panny** poszukuje się do prowadzenia sklepu papierowego z kaucją 200 zlr. **Lyczakowska l. 167**



**Wielocypedy dla chłopców** od 10 do 28 zlr. **Maszyny do szycia**

sprowadzam tylko pełnymi wagonami i tylko z najlepszych fabryk chrześcijańskich. Cena od 27 do 65 zlr. ratami po 4 zlr. miesięcznie.

**Józef Iwanicki** mechanik **GŁÓWNY SKŁAD:** Lwów, Hotel Zorza. Filja: Kraków, Rynek l. 25.

**Znakomity koniak francuski** duża flaszką po 2.50, 3. 4.50 sprzedaje handel **Jana Bodnara** Lwów Akademicka 20.

**Kasjerów**, subiektów, rzadców, oficyalistów, współpracowników fachowych, zarządczych, guwetnantek, bon etc. dostarcza sumiennie najkorzystniej **Krajowy Instytut Pracy**, Lwów Ormiańska 14. 421

**W średnim wieku** osoba poszukuje miejsca na wsi jako kłucznika. Może wykazać się jak najchlebniejszymi świadectwami. Zaskawe zgłoszenia przesyłać upraszam pod adresem **A. J. w Jaworniku** polskim we dworze pod Dynowem. 414

**Do nabycia w adm. Kurjera** **Lucieskiego Kucharz Krakowski** dla oszczędnych gospodyń przez **Marję Gruszecką**. Cena we Lwowie 1.80 zlr. na prowincję za zaliczką. 595

**4 parcele** budowlane sprzedaje pojedynczo lub w całości właściciel **Franciszkańska 15**. 416

**W korzystnym położeniu** kamienica piętrowa z ogrodem, 8 lat wolny podatek, czynsz 1400, dług kasy oszczędności 5000 mieszkanie suche, zdrowe, cena 17.000 **Krajowy Instytut Pracy** Lwów. 420

**Kamienica** jednopiętrowa do sprzedania z korzystnymi warunkami ul. **Bema l. 17**. 415

**Rower** mało używany z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość u dozorczy **Jagiellońska 8**. 419

**Krajowy Instytut Pracy** Ormiańska 14 połączony z **Kantorem Szag** poleca kucharki, kucharzy, lokajki i wszelką służbę męską i żeńską, którą na własną odpowiedzialność godzi i wysyła. 422

**Trochę przegranego fortepianu** lub pianina poszukuje się. Zgłoszenia pod **A. R. w adm Kurjera**. 412

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**5 pokoi**, kuchnia, **Mickiewicza 22**. 404

**3 pokoje** kuchnia **Drągosza 23**. 312

**3 pokoje**, nyza, kuchnia **Marka 7**. 313

**Ul. św. Mikołaja 16 l. piętro** 4 pokoje, przedpokój. Bliższa wiadomość u właścicieli tamże. 376

**Mieszkanie** złożone z 10 pokoi z przynależnościami na 1. lub 2. piętrze — w pobliżu śródmieścia — wynajmując pragnę od 1. lipca br. Bliższych wiadomości udzieli z grzeczności biuro dzienników **Płohna**. 790

**Pokój z ogrodem**, kuchnia, z meblami lub bez 2 lub 3 pokoje, kuchnia z przynależnościami **Lyczakowska 13**. 403

**2 pokoje** z kuchnią **Sobieskiego 34**. 408

**Ulica św. Mikołaja l. 13**, trzy pokoje z uryż od 1. lipca do wynajęcia. Bliższa wiadomość w miejscu. 413

**2, 3 pokoje** z przynależnościami, pokoje kawalerskie ul. św. **Teresy 30**. 417

### Mydło smołowo-siarkowe

perfumerji **Equitable** przewyższają swą niedoścignioną zdolnością czyszczenia wszystkie dotychczasowe wyroby. **Cena za sztukę 35 ct.** Do nabycia u:

- Alojzego Hübnera** (Rynek 38), **S. Pieleckiego** (plac Marjacki 3), **O. T. Winklera** Syna (Teatralna 7), **Wolfa Czoppa** (Zółkiewska 2), **Drogerji pod Czerwonym krzyżem** (Jagiellońska 8), **F. Górnego & T. Pilarskiego** (Hotel Zorza), **Drogerji pod Sokółem** (Karola Ludwika 39), **Henryka Königa** (Karola Ludwika 7), **J. Späta** (Kazimierzowska 28), **A. Hainbacha** (Krakowska 27).  
En gros u p. **LEOPOLDA LITYŃSKIEGO** (Kopernika 2)

### W Rabce

(najsilniejsza solanka jodobromowa w Galicji).  
Otwieram z dniem 1 czerwca jak i w latach poprzednich **PENSIJONAT** dla panien i dzieci potrzebujących kuracji; zaręczając za zupełną opiekę domową, dobre higieniczne odżywianie i opiekę lekarską.  
**K. Głuchowska**  
Adres: **Dr. Głuchowski**, lek. zakładu w Rabce.

### Licytacja.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokol” w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 12. czerwca 1893 o godzinie 10. rano, odbędzie się w lokalu Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, licytacja na budowę sali gimnastycznej, której koszt budowy obliczony jest na 15.000 zlr. Oferty wniesione zaopatrzone być mają w wadium 10% od sumy kosztorysowej. Plany, kosztorys i bliższe warunki licytacji są do przejrzania dla interesowanych w Towarzystwie zaliczkowym w godzinach urzędowych.  
Drohobycz dnia 31. maja 1893.  
Przewodniczący **Dr. Wiktor Lechowski**, sekretarz **Roman Rozwadowski**.

L.W. 19.057/1893.

# Ogłoszenie

Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim w sprawie poruczenia zastępstw do sprzedaży soli warzonki.

Z dniem 1. lipca 1893 obejmuje Wydział krajowy na podstawie uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 9. kwietnia 1892 i decyzji Wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 11. grudnia 1892 L. 40.296 sprzedaż soli warzonki w następujących powiatach: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dolina, Dobromil, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Krosno, Lisko, Lwów, Łańcut, Mielec, Mościńska, Nadwórna, Nisko, Pilzno, Podhajce, Przemysł, Przemysłany, Rawa, Rohatyn, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Samobor, Sanok, Skałat, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Staremiasto, Stryj, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tlumacz, Trembowla, Tarnów, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów.

W każdym powiecie urządza Wydział krajowy składy sprzedaży soli w główniejszych miejscowościach powiatu.

Składy te poruczone będą zastępcom przez Wydział krajowy na propozycję Wydziału powiatowego mianowanym.

Zastępcą do sprzedaży soli może być każda osoba pełnoletnia i własnowolna jakoteż i osoby moralne jak Wydziały powiatowe, gminy, instytucje, korporacje, stowarzyszenia spółki i t. p.

Podania o poruczenie zastępstw sprzedaży soli mają być wnoszone przez Wydział powiatowy do Wydziału krajowego.

Do podania ma być dołączone:

- a) świadectwo moralności,
- b) dowód ukończenia 24 roku życia,
- c) poświadczenie miejscowej władzy co do obecnego sposobu zarobkowania.

Przy wniesieniu podania należy złożyć wadium 200 (dwieście) ztr. wa., zaś po otrzymaniu zastępstwa winien zastępca wadium to uzupełnić do wysokości kaucji, która wynosić będzie od 200 do 400 zł. na każdy skład.

W razie niezłożenia kaucji w oznaczonym terminie wadium przepada a skład będzie komu innemu oddany.

Przy składach, które nie są położone bezpośrednio przy linii kolejowej a co najmniej 3 kilometry są oddalone od stacji kolejowej, ma kompetent podać wysokość wynagrodzenia jakiego żąda za dowóz metrycznego cetnara czyli 100 topek za całą przestrzeń od stacji kolejowej do miejsca składu.

W których miejscowościach powiatu będą składy utworzone, dalej do których składów będzie dochodzić sól koleją a do których wprost z saliny kołami, wreszcie jaka będzie cena soli w drobnej sprzedaży i jak wysoką prowizję otrzyma zastępca — o tem dowiedzieć się można w każdym Wydziale powiatowym, gdzie też kompetenci otrzymają do przejścia instrukcję zawierającą szczegółowo obowiązki jakie ciążą na zastępcach.

Podania wnosić należy najdalej do dnia 3. czerwca br. na ręce Wydziału powiatowego tego powiatu, w którym leży miejscowość tego składu, o który kompetent się stara.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów dnia 21. maja 1893.

Członek Wydziału krajowego:

Marszałek krajowy:

Romanowicz w. r.

Sauguszek w. r.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na ten cel, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

## Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZozowy

Wskazani to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyefluch w Londynie i w. i. szczególnie zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejscu którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegł i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. —

Cena Balsamu brzozowego ztr. 1.50 za dzbankuszek.

Rece, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą Dr. LENGIELA OPO-CREME,

doza 50 ct., Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE, za sztukę ct. 60 i 35. Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruekera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Opatowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i drozjerji A. Hass.

## Skład powozów

### M. NASSA

Lwów, ul. Szpitalna 28.

poleca swój wielki zapas wszelkiego rodzaju powozów, wózków i tarantasów gwarantując za dobry wyrób.

## Dwa kątki parowe

dotąd w użyciu, każdy o 48 m<sup>2</sup> powierzchni ogrzewalnej z bułjerami, armaturą, na 4 1/2, atmosfer ciśnienia pojedynczo lub obydwu do sprzedania w Pierwszej Tarnowskiej cegielni i tartaku parowym na Rudach pod Tarnowem.

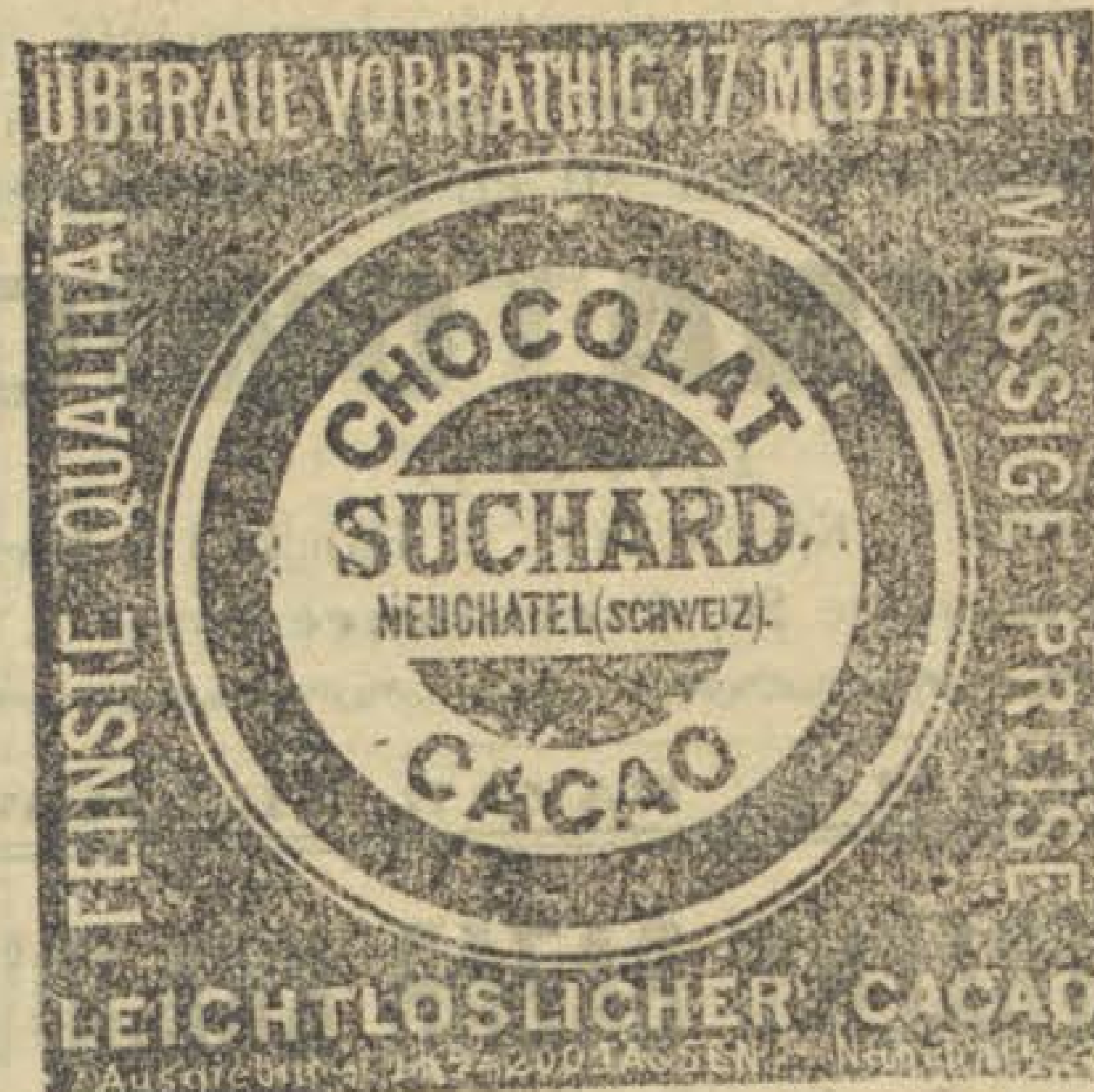


## PŁOTNA DOMOWE

czysto nielane sztuka 23 1/2 metr. długości ztr. 5.50 9, 11, 12 najl. przedzy ztr. 12, 13, 14 Płótno na prasocieradła, 1 1/2 cm. szer. 14 1/2 metr. długości ztr. 13.70, 14, 15, 16 na 6 lub 7 prasocieradł. Płótno na pieluszki sztuka 23 metr. po ztr. 6.25 7.50 i 8.50. Chustki do nosa nielane tuzin ztr. 2.40, 2.80, 3.40, 4. Serwetki stołowe tuzin ztr. 2.50, 3.75, 5.25. Obrusy na 6 osób ztr. 2.75 1.25, 1.65, 2.15. Serwetki desert. z frezjami tuzin ztr. 1.60, 2. 2.80, 3.60. Garnitury kawowe kolor. z 6-ciomu serwetkami, ztr. 2. 3, 3.70, 4. Ręczniki nielane tuzin ztr. 3, 3.30, 4, 4.60. Ścierki płócienne tuzin ztr. 2 3, 2.60. poleca handel

JANA RIEDLA we Lwowie.

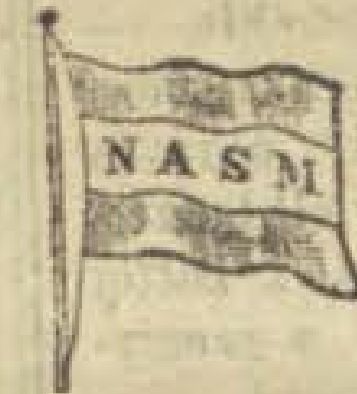
Panny miłej powierzchowności uzdolnione do sprzedaży i obznajomione w krawieczyźnie znajdują umieszczenie w magazynie konfekcji damskich Ludwika Zwiebacka przy Jdacu Halickim l. 13.



Paryż 1889.

Paryż 1889.

## Wystawa powszechna w Chicago.



Karty okrętowe do Ameryki w niderlandzko-amerykańskim Towarzystwie żeglugi parowej

Kolowratnig 9. WIEDEN IV. Weyringergasse 7 a.

Objasnienia gratis.

Pierwsza ok. uprzyw. SZATAWSKA

Fabryka

wyrobów z sztucznej. bazaltu, szamotowych i kamiennych

## C. SCHLIMP

fabrykarnia kaolinu Winau koło Znojmu Wiedeń, I., Maysedergasse Nr. 4.

Brak z zendrówek na trotuary, podwórza, stajnie i ulice. Zendrówki znakomite i płyty mozaikowe w najpiękniejszym wykonaniu dla westybulów, kurytarzy, kuchni i sal. Podwójnie polewane rury kamienne najlepszego gatunku. osady kominowe, naczynia kamienne. Ogniotrwałe cegły szamotowe, rury ogrzewalne i do dymu w najlepszym gatunku. Koalinowa ziemia podwójnie szlamowana, o natural. białości. Wykonanie kanalizacji z kamienia.

Prospekty i kosztorysy gratis.

Zastępca p. S. D. Blassberg we Lwowie.

## PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELEZA NIEZMIERNYM

APROBOWANE PRZES AKADEMIĄ MEDYCZNĄ W PARYŻU, ADOPTOWANE PRZES FORMULARZ OFICJALNY FRANCUSKI, SANKCJONOWANE PRZES RADĘ MEDYCZNĄ W PETERSBURGU.

Posiadające równocześnie własności Jodu i Żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskuteczne: w Chlo-rozie (bladacze), w LEUCORRHEE (białych upławach), w AMENORRHEE (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w SUCHOTACH, w SYPHILIS ORGANYCZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podziwiania organizmu i do wzmacnienia konstytucji limitowanych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub seputego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdrabniającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, zgodziliśmy się, nasz pleceń na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekars w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40. WYSTREŻAĆ SIĘ FAŁSZYSTW.

## HANDEL HERBATY CHINSKO-ROSYJSKIEJ EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjański 10. poleca zbiera majowego

Congo	ztr. 1.60
Souhong czarna	2.00
zbiór majowy	3.00
Kaysow czarna	4.00
Wysiewki herbaciane	1.30
Wysiewki z najlepszych herbat	1.60

Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą. Opakowania się nie liczy

## Edle Harzer Kanariensänger

als Hohl- und Bogenrolle, Lach- und Gluckrolle, Klarre u. Hohlpeifen oder Flöten versendet geg. Nachnahme von 3-20 Mk unt. Garantie. Nicht conv. innerh. acht Tagen fr. zurück, umge- tauscht geg. fr. Preisliste, Behandlung gratis v. W. Heering in St. An- dreasberg (Harz) Prov. Hannover, Schulstrasse 427.

## Biegły rysownik

znajdzie zaraz zajęcie u budowniczego we Lwowie. Adres L. K. w Biurze dzien- ników i ogłoszeń Lwów.

# TAPETY w wielkim wyborze otrzymał magazyn

## A. KRZYSZTOFOWICZA

we Lwowie plac Halicki 1. 2.  
WZORY NA ŻĄDANIE ODWROTNIE.

### Woda lwowska

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska uzyskała powszechne uznanie i wziętość w kraju i zagranicą. Woda lwowska nie tylko znakomitą jest perfumą do skrapiania sukien i chustek, lecz użyta za pomocą rozpylaczk, daje bardzo wonne i mile kadzido, flakon 80 ct. i 1 zlr. 50 ct.

## J. IHNATOWICZ

LWÓW

sklepy własne ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, Kraków  
Sukiennice 20, Czerniowce Rynek 2.

CENTRALNY BAZAR KRAJOWY.

### CENTRALNY BAZAR KRAJOWY

gal. akc. Tow. handlowego

Lwów, ul. Karola Ludwika 5. I. p.

utrzymuje na składzie i poleca w największym wyborze z pierwszych krajowych fabryk:

Zefiry, batysty, nicee czysto niciane na letnie suknie damskie. — Drelichy na liberje. — Płótna białe na bieliznę. — Bieliznę stołową, ręczniki tureckie do nacierania. — Sukna na letnie ubrania męskie. — Bundy męskie, rotundy damskie z wełny wielbłądziej i owczej. — Buciki letnie męskie, damskie i dziecięce z żółtej skórki od 30 ct. za parę począwszy. — Buciki letnie z rzemykami do polowania na błotne ptactwo. — Kilimy, werety, portjery bawełniane, niciane oraz z wełny barasowej i mohaisowej haftowane. — Kołdry, kocyki na łóżka i na nogi. — Dery na wózki i konie. — Chustki damskie, pledy męskie z skóry wielbłądziej i owczej.

#### Największy skład:

Mebli ogrodowych, na werandy, do gościnnych pokoi, zakładów kąpielowych z łożyny i bambusu. — Kufry podróżne koszarowe i walizki ręczne na wycieczki od zlr. 1.50 począwszy. — Kufry podróżne koszarowe w skórę i nieprzemakalne płótno oprawne od zlr. 21— i wyżej. — Serdaki męskie, damskie i dziecięce bez futra i z futrem. — Koronki, wyroby platerowane, ze szkła, majoliki, rzeźby, kłódki itp.

CENTRALNY BAZAR KRAJOWY.

KUPUJMY CO KRAJ PRODUKUJE!

Wyroby lepsze niż zagraniczne, a tańsze o 20%!

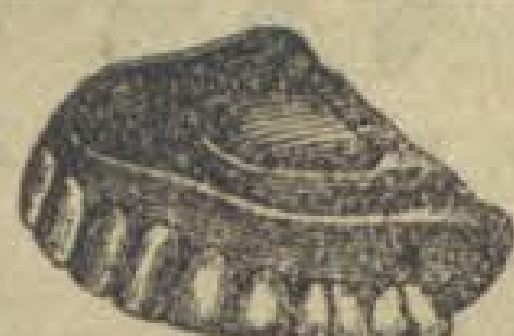
### Co dni 14.

Świeże wody mineralne zdrojowisk naturalnych otrzymuje i poleca handel

### KAROLA BAŁĄBANA.

Łaskawe zlecenia z prowincji wyśle odwrotnie.

Sztuczne



Zęby i Szczęki

podług najnowszej amerykańskiego systemu w kauczuku, celloidzie i w złocie bez podniebienia wszelkie reparacje zębów wykonuje atelier dentystyczno-techniczne

**B. BERGERA**  
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.

Portjery, firanki koronkowe i wełniane. Dywany salonowe, ołtarzowe, dywaniki ścienne



i przed łóżka. Chodniki, kilimki, kapy na stoły i łóżka, kocyki flanelowe i wełniane, narzutki na ottomany, kocyki do podróży (imitacja tygrysa) i skóry angielskie. Kołdry pikowe i wataowane w wielkim wyborze i najtańszych cenach

Wiedeński MAGAZYN au LOUVRE we Lwowie pl. Kapitulny 1. 3. a Krynicy pod Orłem. Ilustrowane cenniki gratis i franco.

### Nie ma konkurencji

w obec niskich cen



Głównego składu artykułów chirurgicznych  
**R. KRIMMERA**  
Lwów, Hotel Francuski.

PRAWDZIWEJ  
MASY FRANCUSKIEJ  
jedyny skład  
tylko u

Alojzego Hübnera  
we Lwowie, Rynek 38.

Wszelkie inne fabrykaty są naśladownictwem.

### Pierwszy chrześcijański

### Magazyn gotowych ubiorów męskich i dla dzieci.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. PT. Publiczność, że zaopatrzyłem magazyn mój w doborowe materje.



Wszelkie zatem łaskawe zamówienia, w zakresie krawiectwa wchodzące, wykonuję spieszenie, gustownie i po cenach nadzwyczaj umiarkowanych. Jako doświadczony fachowiec, zakładam też magazyn gotowych — tak dla mężczyzn jak dla dzieci — ubiorów, własnego wyrobu, jakoteż sprowadzanych z Wiednia. Pędzie to więc pierwszy chrześcijański magazyn krawiecki założony podług wzoru istniejących tu wielu takich magazynów żydowskich. Zareczam, o czym Szan. P. T. Publiczność przekona się zresztą, że zakupione u mnie towary, będą lepsze, trwałe i tańsze, jak w każdym innym magazynie. Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, uprzejmie proszę o takowe i nadal, kresząc się z uszanowaniem

**Paweł Piątkowski**  
we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej, L. 30.32

### Sokół i Sokolica

dwa gatunki wódek uznanych przez powagi lekarskie za zdrowotne wyrabia i sprzedaje

### Zarząd dóbr Plaza p. Chrzanów.

Również nabywać je można we wszystkich pierwszorzędnych handlach korzennych, Krakowa, Lwowa i miast prowincjonalnych.

### LUBIEN

### ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH

w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szczercu położony, otwartym został

od dnia 20-go Maja

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa między Lwowem a Lubieniem po 75 ct. od osoby.

Lekarz zdrojowy Dr. Radecki.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie masażem (maser i maserka fachowo uzdolnieni). NOWOŚĆ! Przyrząd do leczenia chorób nosa, gardła i płuc niewytwarzając gruźlicy zapomocą rozpylonej wody siarczanej. Kąpiele zimne w rzece Wereszycy. Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do zlr 1.20 dziennie, pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu ubodzy opatrzeni w świadectwa przez ck. starostwo zatwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy. Obszerne wzorowo utrzymany park, aleje świerkowe. — Kaplica z codzienną mszą św. W 2 i 3 sezonie muzyka gra po dwie godziny rano i popołudniu. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie

Dyrekcja Zakładu.

### ZAKŁAD WODOLECZNICZY „KLEMENSOWKA“

Dra Wen. Piaseckiego w Zakopanem.

Uroczyste stronne wśród lasów świerkowych, przeciętych drogą krajową i rzeką Bystrą. Kuchnia wyborna w własnym zarządzie. Łazienki i pokoje kompletnie i z komfortem urządzone. Naokoło dworu leczniczego kryte galerje do przechadzek podczas deszczu. Osobna sala gimnastyczna, osobny park zakładowy przy zakładzie a w nim oddział do chodzenia bos po rosie. W salach gościnnych dobór gazet najpoczytniejszych, fortepiany, bilard i kręgielnia do użytku gości bezpłatnie. Środki lecznicze: hydroterapia, kąpiele słoneczne i parowe, gimnastyka lecznicza z ortopedją i mięsieniem, elektroterapia i hipnoza. Ceny bardzo umiarkowane. Prospekty rozsyła na żądanie **Zarząd.**

### Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, priorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

### August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zlr. 1.70, na prowincji zlr. 1.80.